Numer dzisiejszy zawiera 20 stron.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-50, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9052. Lwów, poniedziałek 25 listopada 1929. Rok XX.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Nowe sprawozdanie p. Devey'a o położeniu gospodarczem Polski.

Okólnik min. Czerwińskiego. - Napady na pracownie fryzjerskie we Lwowie. - Upiór z Düsseldorfu ujęty?

Wyczekujące stanowisko tramwajarzy

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI HASKIEJ.

Bruksela, 23. listopada. (PAT) Podkomisja powołana **przez konferencję haską** jak również podkomisje przewidziane w planie Younga kończą już swe prace. Większość sprawozdań **została już doręczona Jasparowi**. Wobec tego Jaspar zawiadomił państwa zainteresowane **o zwołaniu na dzień 2. grudnia do Brukseli komisji prawniczej mającej uzgodnić rozmaite sprawozdania celem opracowania protokołu końcowego.**

KTO OBEJMIE TEKĘ LITEWSKIEGO MIN. SPRAW WEWN.

Kowno, 23. listopada. (AW) Wśród kandydatów do teki min. spraw wewn. po ustąpieniu Mustejkisa wymieniają obecnie **gener. sekretarza ministra spraw wewn. pułk. Sztencla, oraz notarjusza Kaweckiego.**



TRAGIKOMICZNY PIKNIK.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

FORD PRZECIWKO ZNIŻANIU PŁAC ROBOTNICZYCH

Waszyngton, 23. listopada. (AW) Na posiedzeniu grupy przemysłowców, która pod przewodnictwem prez. Hoovera obradowała w Białym Domu nad skutkami krachu giełdowego znany **przemysłowiec Ford wypowiedział się przeciwko proponowanej obniżce płac robotniczych, przeciwnie zaznaczył, że w najbliższym już czasie zamierza podnieść zarobki swych robotników.**

STRAJK GENERALNY W JAFFIE.

Jaffa, 23. listopada. (PAT) Policja aresztowała wczoraj wieczorem **9-ciu arabów oskarżonych o agitację i rozsiewanie niepokojących pogłosek.** W dniu dzisiejszym w całem mieście, na znak protestu, **ogłoszony został strajk generalny**

CEL I METODA

Lwów, 24. listopada.

Stanowisko nasze wobec projektowanej zmiany Konstytucji jest afirmatywne. Uważamy reformę ustroju w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej za **konieczność państwową**, za najpilniejsze zadanie parlamentu, za naczelne hasło naszej polityki wewnętrznej. Reforma ustroju powinna stać się w tej chwili **treścią życia społecznego**, wypełnić je, **uformować w akt woli**. Ale oceniając wielkość celu i niezbędność jego realizacji, zdajemy sobie sprawę **z nierównej wartości metod**, jakiemi chcą się posłużyć rzecznicy naprawy. Niektóre z nich są złe i niebezpieczne.

Tym zastrzeżeniom daliśmy już wyraz, streszczając przed kilku dniami krakowską mowę posła Radziwiłła, który wypowiadając się zasadniczo w duchu przemian legalnych, dopuszcza równocześnie **użycie „innych sposobów"**. Podobny „liberalizm" w przewidywaniu „wstrząsów" zawiera również mowa premjera Świtalskiego, z której poseł Mackiewicz wnioskuje — w myśl swych radykalnych tęsknot — że oktrojowanie Konstytucji jest nieuniknione, a zamach stanu, zgodny z receptą patrjotów Sejmu Czteroletniego, wisi na włosku. Nie trzeba dodawać, że podobne przewidywania wynikają z dwóch przesłanek: **z pesymistycznej oceny kompromisowych możliwości i z aprobowania zasady, że „cel uświęca środki"**.

Zasada powyższa znalazła już raz zastosowanie w akcie przewrotu majowego. Ale jej zwolennicy zapominają o tem, że cel, który wówczas przyświecał twórcy przewrotu, **nie jest identyczny z celem dzisiejszym**. Wówczas szło o opanowanie władzy i tu moment siły jest wystarczający. Dziś zaś chodzi o **stworzenie nowej księgi prawa i tu siła fizyczna jest niczem.**

Konstytucja jako fundamentalne źródło porządku społecznego musi — dla swej trwałości i mocy — posiadać **sankcję społeczeństwa**. Musi jako prawo **powstać z innego prawa**. Musi być **wyrazem woli zbiorowej**, a nie aktem, na którym ciąży przekleństwo przymusu i narzucenia.

Bo jeśli ojcem jej będzie ów „inny sposób", gdzie pewność, że jutro jeszcze „inny sposób" nie obali jej? Gdzie gwarancja, że dzieło „wstrząsu" nie padnie przy zmianie w układzie sił ofiarą następnego wstrząsu? I zamiast być kartą świętą i czczoną, będzie **rzeczą sporu, funkcją chwilowej przewagi, pomiatanym owocem „illegitimi tori"**.

Konstytucja, w ten sposób stworzona, minie się z celem. Nie da państwu równowagi, ani rządom mocniejszej władzy. **Nie ustabilizuje stosunków**, nie uświęci form. **Będzie dokumentem względnej powagi i przedmiotem dalszych ataków.**

Dlatego uważamy, że cały wysiłek pionierów reformy ustroju iść winien w kierunku **znalezienia dróg legalnych**. Pesymizm życiowy, a jeszcze bardziej głoszony publicznie, źle przysłużą się sprawie. On bardziej niż objekcje sejmowe zamyka i niweczy możliwość kompromisu.

Jest widoczne, że przykład **faszystowskiej Italji** wywiera przemożny wpływ na umysły polskie. Podnieca je do naśladownictwa. I to jest ludzkie. Marsz na Rzym wydaje się **czynem stokroć prostszym, łatwiejszym**, niż żmudne **przekuwanie opinji publicznej**, niż nawracanie stronnictw i wywalczanie większości. Ale przykład Włoch **nie uczy niczego**. Pomijając bowiem różnice w właściwościach kraju i społeczeństwa, wielki **eksperyment faszystowski nie został jeszcze wykończony.** Nie wytrzymał żadnej próby, z których pierwszą byłby brak Mussoliniego.

Natomiast dzieje polityczne ostatniego pięćdziesięciolecia dostarczają **wielu przykładów, które zdały egzamin**. Niemal w każdem z państw toczyły się walki o zasadnicze ustawy i wygrane zostały bez użycia siły, **bez naruszenia norm legalności**. Czynnikiem rozstrzygającym był **autorytet przywódców**, nacisk moralny, wywierany przez nich, **cierpliwość**, umiejętność wybrania najwłaściwszej taktyki. Aby daleko nie sięgać — wskażemy na przykład Austrji, gdzie reforma konstytucji mimo najfatalniejszych horoskopów weszła dziś na drogę spokojnej i rzeczowej pracy parlamentarnej.

Mamy głębokie przekonanie, że **w Polsce daleko jeszcze do wyczerpania wszystkich możliwości kompromisowych.** W obozie reformy ustroju znajdują się bezwątpienia ludzie, którzy potrafią **skomunikować się z Sejmem** i przełamać ów mur izolacji, jaki dziś dzieli ten obóz od stronnictw opozycyjnych. Wiele jest metod, dotąd niewypróbowanych, wiele **argumentów niepodjętych**. Ale chcąc je zużytkować, trzeba **zgóry zerwać z przesądzaniem sprawy.**

Wierzymy, że te próby zostaną jeszcze wykonane. Wierzymy dlatego, ponieważ **Marsz. Piłsudski** mimo odmiennej suggestji wielu ludzi ze swego otoczenia **oparł się dotąd skutecznie pokusie „innych sposobów"**. Zrezygnował z nich, choć leżały pod ręką. A postąpił tak chyba i jedynie dlatego, ponieważ **są cele, do których osiągnięcia nie każdy środek jest dobry.**

„...W razie najazdu niemieck. na Polskę"

Interesująca dyskusja na posiedzeniu komisji spraw zagr. Izby Deputowanych.

Paryż, 23. listopada. (PAT). Po posiedzeniu komisji spraw zagr. Izby deputowanych jeden z członków komisji oświadczył przedstawicielowi Havasa, że w toku obrad deputowany Scapini zapytał **Brianda, jakie stanowisko zajęłaby Francja w razie najazdu niemieckiego na Polskę.** Briand miał odpowiedzieć na to pytanie co następuje: **Uczyniono zostały wszystkie wysiłki w celu zapobieżenia takiemu konfliktowi. Zresztą naprężenie polsko-niemieckie znacznie się zmniejszyło od czasu zawarcia układu polsko-niemieckiego.** Pozatem wszystkie traktaty i konwencje podpisane od czasu Locarna noszą podpis Polski i Niemiec. Briand miał dodać, iż Niemcy zobowiązały się uroczyście do poszanowania granic Polski.

Briand o ewakuacji Nadrenji.

PRZEPROWADZENIE EWAKUACJI ZALEŻNE JEST OD REALIZACJI PLANU YOUNGA.

Paryż, 23. listopada. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych **Briand przedstawił sytuację międzynarodową w związku ze sprawą ewakuacji Nadrenji.** Minister oświadczył, **iż przed końcem lutego przyszłego roku przekona się, czy plan Younga będzie mógł być zrealizowany.** O ileby nie był on stosowany, wówczas **sprawa ewakuacji nie będzie aktualna.** Gdyby natomiast był stosowany, w takim razie **Francja nie miałaby żadnego interesu stwarzać jakiekolwiek trudności w przyspieszeniu ewakuacji.**

Następne posiedzenie komisji poświęcone zagadnieniu Saary odbędzie się w poniedziałek.

PLEBISCYT NIEMIECKI W SPRAWIE PLANU YOUNGA.

Berlin, 23. listopada. (PAT). Gabinet Rzeszy na wczorajszem posiedzeniu powziął decyzję stwierdzającą, **że projekt ustawy plebiscytowej przeciwko planowi Younga posiada charakter zmieniający konstytucję**, wobec czego przyjęcie tej ustawy w drodze plebiscytu wymaga **większości wszystkich uprawnionych do głosowania obywateli.**

Teror rewolucjonistów macedońsk.

ZAMACH NA CUKIERNIKA W SOFJI.

Wiedeń, 23 listopada. (PAT). Według doniesień z Sofji, wczoraj wieczorem **dokonano tu zamachu w centrum miasta, przyczem zabite zostały 2 osoby.** Zamachu dokonano na osobę Wasyla Kossowa, Macedończyka, mistrza piekarskiego i właściciela jednej z najmodniejszych cukierni w Sofji. Kossow wręczał właśnie 2 bochenki chleba szoferowi prezydenta miasta, gdy do cukierni **wkroczyło trzech nieznanych ludzi, którzy dali do niego szereg strzałów.** Kossow padł śmiertelnie ranny. Szofer, który już siedział w samochodzie, wbiegł z powrotem, lecz również **został trafiony kulą w głowę i poniósł śmierć na miejscu.** Kossow zmarł wkrótce w szpitalu. Jak przypuszczają, zamachu dokonano z ramienia rewolucjonistów macedońskich.

PASZPORTY ULGOWE DLA MŁODZIEŻY KSZTAŁCĄCEJ SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. listopada. (st) P. min spraw wewn. wydał zarządzenie celem **uproszczenia sprawy wydawania względnie prolongowania terminu ważności paszportów osobom wyjeżdżającym na studja zagranicę.** W sprawie powyższej nastąpiło porozumienie wszystkich zainteresowanych min., tj. spraw wewn., wyznań, skarbu i spraw zagran. Według nowych zarządzeń osobom, udającym się zagranicę na pierwszy rok studjów szkolnych wyższych, średnich lub zawodowych powiatowe władze administracji ogólnej będą wydawały ulgowe paszporty **z terminem ważności 6 mies. na podstawie zaświadczeń min. oświaty** Konsulaty polskie, jak również władze powiatowe **będą mogły przedłużyć o 6 miesięcy** za opłatą ulgową termin ważności paszportu na podstawie zaświadczenia władz szkolnych stwierdzających, że dana osoba istotnie uczęszcza na wykłady.

PIERWSZE OFIARY ZIMY.

N. Jork, 23. listopada. (AW) W wielu miejscowościach Stanów Zjednoczonych **nastąpiło nagłe obniżenie się temperatury.** Wiele osób wskutek niespodziewanego nadejścia mrozów zmarzło. **Ogółem zanotowano 20 wypadków śmierci z powodu zamarznięcia.**

Położenie gospodarcze Polski

Sprawozdanie p. Devey'a za III. kwartał 1929

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 listopada. (Z) Ukazało się w druku sprawozdanie **p. Ch. Devey'a**, zagranicznego członka Rady Banku Polskiego i doradcy finansowego rządu polskiego **za trzeci kwartał 1929 r.**

Podobnie jak w poprzednich swych sprawozdaniach, p. Ch. Devey **część pierwszą swej pracy poświęca badaniu wykonania planu stabilizacyjnego, oraz zużytkowania wpływów z pożyczki stabilizacyjnej**, oraz

t. zw. obsłudze pożyczki,

jakoteż zarządzeniom budżetowym, skarbowym i administracyjnym. P. Devey stwierdza, iż plan stabilizacyjny funkcjonował sprawnie.

Część druga sprawozdania poświęconą została **szczegółowej analizie polskiego bilansu płatniczego.** P. Devey stwierdza, iż Polska **wobec konieczności odbudowy,** wywołanej olbrzymiemi szkodami **wyrządzonemi przez wojnę,** jak również dzięki rozwojowi naturalnych bogactw i przystosowania przemysłu do nowych warunków terytorjalnych i ekonomicznych kraju, **znalazła się w konieczności potrzeb kapitałów w znacznie większej ilości, aniżeli mógł on być nagromadzony z wewnętrznych oszczędności w rozporządzalnym okresie czasu.** Do r. 1927, według oficjalnych obliczeń, cały wzrost zagranicznego zadłużenia kraju, zarówno prywatnego, jak państwowego, **wyniósł zaledwie 577 miljonów zł.,** natomiast w r. 1927 wzrost netto zagranicznego długu obliczono

na 949 miljonów zł.

Nadwyżka przywozu towarów nad wywozem **wyniosła w r. 1927 — 323 milj. zł., a w r. 1928 wzrosła do sumy 886 milj. zł.,** wskutek drobnego zmniejszenia się wywozu w porównaniu z r. 1927 i zwiększenia się przywozu

o przeszło 17 prc.

Poza deficytem w obrocie towarowym, złota i srebra przywieziono za 107 milj. zł., pozostałe zaś pozycje rozchodowe przewyższyły w 1928 r. **sumę wpływu o 202 milj. zł.,** co razem podniosło ujemne saldo pozycji bieżących **do sumy 1.195 milj. zł.**

Skutki ciasnoty pieniężnej.

R. 1928 uwidacznia **skutki ciasnoty pieniężnej** na rynkach krajów wierzycielskich świata i w związku z tem suma **nowych pożyczek i kredytów, udzielonych Polsce przez zagranicę była nieco mniejsza,** niż w r. 1927. Dotyczyło to głównie **pożyczek długoterminowych,** zwłaszcza rządowych, i oprócz trzech emisyj samorządowych, dokonanych w ciągu pierwszego półrocza, **nie zaciągnięto żadnych innych pożyczek zagranicznych.**

Zapas złota i walut obcych w bankach centralnych przyczynia się do elastyczności rozrachunków międzynarodowych i może być uważany jako współczynnik równowagi. **Zapasy Banku Polskiego wzrosły w r. 1927 o 960 milj. zł., w r. 1928 spadły tylko o 79 milj. zł.**

Ze względu na wielkie możliwości gospodarczego rozwoju Polski jest rzeczą prawdopodobną i pożądaną, by **przywóz surowców dla celów przemysłowych oraz towarów o charakterze produkcyjnym był nadal w dużych rozmiarach utrzymany.** Pożądanem jest jednak zrównoważenie w miarę możności tego przywozu przez

wywóz towarów

i usługi handlowe, aby być zależnym od pożyczek zagranicznych dla wyrównania różnic tylko w tym stopniu, w którym obsługa ich nie obciążałaby nadmiernie bilansu płatniczego.

W r. 1927 całkowity niedobór wszystkich pozycyj przychodów i rozchodów bieżących Polski poza handlem zagranicznym **obliczono na 229 milj. zł. w 1928 r., natomiast suma ta uległa zmniejszeniu do sumy 200 milj. złotych.**

Wielką wagę widzi p. Ch. Devey **w zagadnieniu rozwoju**

tranzytu kolejowego

w Polsce i poświęca tej sprawie część trzecią swego ostatniego sprawozdania.

Prahistoryczne szlaki.

W analizie tego zagadnienia p. Devey sięga **do prahistorycznych szlaków handlowych europejskich, które już niegdyś przecinały się na terytorjum dzisiejszej Polski.** Rzut oka na mapę geograficzną Europy środkowej i wschodniej wystarcza do stwierdzenia, **że najdogodniejszą i najkrótszą drogą przez środkową Europę, wolną od przeszkód naturalnych,** jak np. góry, lub też od trudności sztucznych, jakiemi są liczne granice państwowe jest **linja, prowadząca od portów Gdyni i Gdańska z nad Bałtyku do portów Rumunji, położonych nad Morzem Czarnym.** P. Devey podkreśla

rozwój Gdańska

i stwierdza, iż z wzrostem handlu zagranicznego Rzplitej **port gdański nie jest w stanie zadośćuczynić wszystkim potrzebom i budowa portu Gdyni okazała się gospodarczą koniecznością.** W ogólnym programie

rozbudowy Gdyni

przewiduje się jej zdolność przeładunkową do 1 milj. ton miesięcznie i wówczas Gdynia stanie się jednym z największych portów na Bałtyku. Niezbędnym jednakże warunkiem pełnego rozwoju tych dwóch portów jest **dobrze zorganizowany system polskiego kolejnictwa.** Polska odziedziczyła po trzech zaborcach **trzy różne systemy kolejowe.** Następnie wojna światowa i polsko - bolszewicka dokonała w kolejnictwie polskiem **wielkie zniszczenia.** Praca odbudowy kolei polskich postępowała **pomyślnie,** ale jest jeszcze sporo prac do ukończenia, jako to **zamiana pojedynczych torów na podwójne, połączenie nowemi linjami wielu punktów poprzednich systemów kolejowych, które przez zaborców nie były budowane z uwzględnieniem skoordynowania całości.** O rozwoju polskiego kolejnictwa najlepiej świadczą następujące

cyfry:

Długość linij kolejowych w 1920 r. wynosiła **13.150 klm.,** w 1928 r. — **17.235 klm.** Również poważnie wzrosła ilość lokomotyw, wagonów towarowych oraz osobowych. Przeciętna dzienna ilość załadowanych 15-tonowych wagonów **wynosiła w 1920 r. 7.170, zaś w 1928 r. wzrosła do 17.410.**

Stabilizacja stosunków rolniczych

Część czwartą swego sprawozdania, poświęca p. Ch. Devey zagadnieniu **stabilizacji stosunków rolniczych.**

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby wielka część ludności polskiej, utrzymująca się z rolnictwa, **wynosząca 66 prc. całej ludności państwa polskiego,** mogła posiadać zadowalającą siłę kupna, aby tym sposobem **przemysł krajowy mógł utrzymać pomyślne warunki rozwoju i dostatecznie pojemny rynek zbytu dla swych towarów. Dobrobyt robotników nie jest uzależniony od cen artykułów spożywczych,** które dzięki sztucznym zarządzeniom, lub z innych przyczyn są niskie, natomiast najważniejszą rzeczą dla niego jest

stałość pracy.

Przyjmując za podstawę rok 1927=100, hurtowny wskaźnik cen artykułów przemysłowych wynosił **we wrześniu 102,9, a rolnych 82.**

Ceny produktów rolnych doznając wielkich wahań **znajdują się daleko w tyle za cenami przemysłowemi.** Dla naprawy tych niedomagań i uzyskania lepszych cen produktów rolniczych istnieje jedna tylko droga, tj. **ulepszenia metod sprzedaży.**

Ceny na rynkach światowych będą miały zawsze decydujący wpływ na wartość produktów rolnych, a wszystkie nadmierne różnice, niedające się usprawiedliwić normalnemi kosztami handlowemi tłumaczą się w Polsce **brakiem kredytów sezonowych i właściwej organizacji handlowej.** Rolnictwo, jeżeli chce otrzymać należną mu część kredytu po umiarkowanej stopie procentowej,

musi się zorganizować,

aby zadośćuczynić wymaganiom instytucyj kredytowych. Rolnictwo z natury rzeczy pokrywa wielkie prze-

EDGAR WALLACE

w „GAZECIE PORANNEJ".

Lwów, 2 . listopada.

Liczne rzesze Czytelników naszego pisma przyjmą niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem wiadomość, że najbliższą nowością, która ukazywać się będzie

w odcinku „Gazety Porannej",

jest głośna powieść najpopularniejszego i najpoczytniejszego autora doby obecnej

EDGARA WALLACE'A:

„TAJEMNICA SZULERA"

Edgar Wallace, godny następca sławnego Conana Doyle'a, jest mistrzem interesującej fabuły, skomponowanej w ten sposób, że uwaga Czytelnika nie słabnie ani na chwilę. Jeśli dodamy do tego — dar wyrazistego rysowania charakterów, unikanie — mimo fascynującej treści — tanich efektów sensacyjnych oraz styl żywy, barwny i potoczysty — zrozumiemy zagadkę niesłychanego wprost powodzenia, któremi cieszą się utwory powieściowe tego utalentowanego pisarza.

„Tajemnica szulera", którą już niebawem zaczniemy ogłaszać w naszym odcinku powieściowym, to jedno z najlepszych i najgłośniejszych dzieł Wallace'a. Rozeszło się ono w Anglji w rekordowej liczbie egzemplarzy, a przełożone na wszystkie niemal języki świata, wszędzie zyskało sukces ogromny i było wprost przez Czytelników rozchwytywane. To też cieszymy się bardzo, iż udało się nam nabyć tę nowość. Narazilismy się na znaczny koszt, aby tylko w ramach odcinka dostarczyć Szanownym Czytelnikom strawy powieściowej lekkiej, interesującej i wykwintnej!



strzenie, wskutek tego wyłaniają się trudności dla poszczególnego rolnika w otrzymaniu kredytu o umiarkowanem oprocentowaniu i w dokonywaniu zakupów na dogodnych warunkach pod względem cen i terminów płatności. Dla usprawnienia jednak działalności poszczególnych spółdzielni, koniecznem jest powstanie

centralnej spółdzielni,

posiadającej swój własny samodzielny kapitał złożony drogą subskrypcji przez spółdzielnie członkowskie.

Część piątą i ostatnią swego sprawozdania p. Ch. Dewey poświęca analizie położenia gospodarczego Polski za okres sprawozdawczy, konstatując między innemi, iż Polska weszła już

w tę fazę rozwoju,

w której zmiany warunków ekonomicznych dokonywują się w sposób łagodniejszy i wahania stopy procentowej popytu konsumcyjnego i cen towarów nie przybierają tak ostrej i gwałtownej formy, jak dawniej. Stwierdzając stan pewnej depresji w ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, równocześnie dodaje p. Dewey, iż niema żadnych oznak istotnego przesilenia gospodarczego, w rzeczywistości bowiem zachodzi możliwość nowego ruchu zwyżkowego w miarę realizacji tegorocznych zbiorów, zwłaszcza, gdyby miała nastąpić poprawa cen zbóż.

Na zakończenie tej pracy p. Dewey analizuje sytuację rolnictwa, przemysłu i handlu, rynku pieniężnego, cen i płac, oraz handlu zagranicznego.

Sprawozdanie uzupełnione jest szeregiem tablic statystycznych, ilustrujących tezy stawiane przez p. Ch. Dewey'a.

—o—

Młodzież winna trzymać się zdala od polityki!

Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ.

MŁODZIEŻ NIE MOŻE BYĆ UŻYTA JAKO NARZĘDZIE W WALCE POLITYCZNEJ. — OGLĘDNE UDZIELANIE ZEZWOLEŃ NA WIECE AKADEMICKIE. — ZWRÓCENIE UWAGI NA ISTNIEJĄCE ORGANIZACJE WŚRÓD MŁODZIEŻY.

Warszawa, 23. listopada. (PAT). Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesłał do Senatów wszystkich szkół akademickich okólnik następującej treści:

W ostatnich czasach w środowiskach młodzieży akademickiej coraz wyraźniej dają się zauważyć objawy, wskazujące na to, że niektóre koła tej młodzieży zbyt łatwo ulegają wpływom pewnych sfer, które uznały za dopuszczalne i wskazane używanie uczącej się młodzieży jako narzędzie w walce politycznej z rządem.

Młodzież akademicka ma zastąpić braki w danym obozie tak zwanych „mas“, podatnych do burzliwych demonstracji ulicznych. Wytworzona wskutek tego sytuacja na naszych uczelniach wyższych **musi napełniać niepokojem prawdziwych przyjaciół młodzieży oraz wszystkich tych, którym zależy na tem, aby praca naukowa w naszych szkołach akademickich odbywała się normalnie, tj. w atmosferze pokoju, bez przerw i wstrząśnień.**

Tą myślą spowodowany zwracam się do Senatów wszystkich szkół akademickich, a za ich pośrednictwem do wszystkich członków gremjum nauczycielskiego tych szkół z usilną prośbą i wezwaniem do czujności i szczególne troskliwego traktowania przejawów zbiorowych wystąpień młodzieży akademickiej. Wiem, jak trudno jest walczyć z wpływami wywieranemi na młodzież przez organizacje polityczne, niekiedy ukrytych dla niej samej, ale pomimo to nie wątpię, że **wpływ szczerze życzących tej młodzieży jej przewodników naukowych może odegrać bardzo ważną rolę, jeżeli nie decydującą.**

W szczególności **proszę o bardzo oględne udzielanie zezwoleń na t. zw. wiece akademickie,** zwłaszcza na te, co do których zachodzi obawa, że wbrew brzmieniu artykułu 106. ustawy o szkołach akademickich (Dz. u. Rz. p. z r. 1920, Nr. 72, poz. 494) mogą się stać manifestacją polityczną.

Również proszę usilnie o zwrócenie baczniejszej **uwagi na istniejące wśród młodzieży organizacje,** zarówno te, które pomimo braku podstaw prawnych dla swego istnienia występują jawnie i są tolerowane, jak i te, które jako t. zw. korporacje istnieją na podstawie art. 99. ustawy o szkołach akademickich. Młodzież należącą do tych stowarzyszeń należy uprzedzić, że stowarzyszenia te mogą być przez władze tolerowane tylko dopóty, **dopóki nie staną się czynnikiem rozstroju życia akademickiego wogóle, a pracy naukowej w szczególności.** Nie potrzebuję zapewniać, jak bardzo zależy mi na tem, aby praca naukowa nie doznała zahamowania. Myślę o tych tysiącach naszej młodzieży niezamożnej, pragnącej przedewszystkiem uczyć się i dobywającej nieraz ostatków sił, aby się utrzymać w mieście uniwersyteckiem. Utrata kilku semestrów dla tej spokojnej i zapracowanej młodzieży byłaby prawdziwą klęską życiową. **Ale właśnie dlatego tem usilniej wzywam i proszę do wpływania na młodzież w kierunku zachowania spokoju, abym nie potrzebował uciekać się do środków ostatecznych.** Podpisano: Czerwiński.

—o—

NASTĘPCA P. STARZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. listopada. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że kierownictwo departamentu ogólnego Min. skarbu **po p. Starzyńskim** objął naczelnik wydziału I. tegoż departamentu, p. **Około-Kułak.** Jednocześnie wydział polityki finansowo-gospodarczej, wchodzący dotychczas w skład departamentu ogólnego, został z tego departamentu wydzielony i podporządkowany bezpośrednio wicemin. Starzyńskiemu. Wydział ten pozostaje w dalszym ciągu pod kierownictwem p. **Pabierkiewicza.**

Bogomołow interwenjuje u p. Zaleskiego

W SPRAWIE DEMONSTRACJI MŁODZIEŻY UKRAIŃSKIEJ PRZED KONSULATEM SOWJECKIM WE LWOWIE.

Warszawa, 23. listopada. (PAT). Minister Zaleski przyjął w dniu 22. bm. posła sowjeckiego w Warszawie Bogomołowa w sprawie demonstracji nacjonalistycznej młodzieży ukraińskiej przed konsulatem sowjeckim we Lwowie. Minister wyraził ubolewanie, że zajścia te miały miejsce. Policja nie zdołała im szybko zapobiec, ponieważ odbywały się one niespodziewanie w kilku miejscach jednocześnie. Minister zapewnił Bogomołowa, że rząd wydał odpowiednie zarządzenia, aby na przyszłość uniemożliwić podobne zajścia. W tej sprawie prowadzi się energiczne dochodzenia i winni będą ukarani.

Wizja lokalna w poselstwie sow. we Lwowie.

Lwów, 24. listopada.

(—) Onegdaj donieśliśmy obszernie o **demonstracjach urządzonych przez młodzież ukraińską przeciwko konsulatowi sowjeckiemu i instytucjom staroruskim,** którym wybito szyby i w niektórych zedmolowano urządzenia wewnętrzne. Wczoraj przedpołudniem w konsulacie sowjeckim **odbyła się wizja lokalna przy udziale reprezentanta prokuratury, oraz sędziego śledczego.** Także w dniu wczorajszym przybył do Lwowa celem naocznego zbadania sprawy **delegat z poselstwa sowjeckiego w Warszawie.**

W sprawie napadu na towarzystwa staroruskie otrzymaliśmy komunikat towarzystwa ruskich studentów **„Druh“**, będący echem ostatnich zajść. Komunikat ten brzmi:

„My studenci Wyższych Lwowskich Uczelni, narodowości ruskiej, grupujący się około Tow. Russkich Studentów „Druh“, reagowaliśmy dnia 17-go bm. w Cerkwi Wołoskiej przeciw ograniczeniu wolności osobistej, usuwając siłą kordon ukraińskich pałkarzy, zamykający wyjście z Cerkwi i zmuszający nas do wysłuchania ukraińskiego hymnu.

W odpowiedzi na to **ukraińska „mołod“ zdemolowała lokal Tow. ruskich Studentów „Druh“** oraz pomieszczenia innych naszych kulturalno - oświatowych towarzystw, redakcji itp., przy której to sposobności **ukraińscy studenci ciężko uszkodzili na ciele bezbronnego członka Zarządu Towarz. „Druh“ kol. O. Werbickiego.**

Wychowani w zasadach poszanowania cudzych przekonań i dzierżąc wysoko sztandar kultury, kwalifikujemy te czyny ukraińskiej „mołodi“, jako objaw zupełnego zdziczenia i odpowiadamy na nie pogardą.

T-wo Ruskich Studentów „Druh“.

Bestjalski napad na dzierżawcę folwarku

DZIERŻAWCA Z ŻONĄ WŚRÓD OKROPNYCH IŚCIE ŚREDNIOWIECZNYCH TORTUR, ZMARLI.

Wilno, 23. listopada. (AW) Nocy onegdajszej do dzierżawcy folwarku Wężowszczyzna w powiecie szczuczyńskim, **Jana Bojarskiego, wdarło się kilku osobników,** którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania gotówki i biżuterji. Gdy Bojarski odmówił wydania pieniędzy, **bandyci związali jego i jego żonę, nad któremi w bestjalski sposób poczęli się znęcać, paląc stopy i ręce. Torturowani w ten sposób małżonkowie Bojarscy po kilku godzinach zmarli w męczarniach.** Mordercy po zabraniu gotówki i garderoby, zbiegli w niewiadomym kierunku. Władze wszczęły energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców tego strasznego morderstwa.

RUMUNJA OBNIŻA STOPĘ DYSKONTOWĄ.

Bukareszt, 23. listopada. (PAT) Narodowy Bank rumuński obniżył stopę dyskontową z 9.5 proc. na 9 proc., stopę zaś lombardową na 10 proc.

Z sali koncertowej.

Koncert skrzypka Juana de Manen.

Lwów, 24 listopada.

Niejednokrotnie już serdecznie oklaskiwany we Lwowie, pojawił się słynny Manen, jeden z nielicznych w naszych czasach królów smyczka, w piątek 22 bm. ponownie na estradzie Polsk. Tow. Muzycznego i doznał niemniej jak zwykle owacyjnego przyjęcia. Ocena gry tego wielkiego artysty, tak par excellence dystyngowanej — możnaby rzec prawdziwie arystokratycznej — spokojnej a porywającej, refleksyjnej a przytem uczuciowej, i nacechowanej jakoby wyłaniającym się ze słonecznych stref żarem Południa, nie wymaga, po tylu nagromadzonych już w naszych pismach superlatywach, szczegółowej oceny. Trudno jednak pominąć milczeniem owego nadzwyczaj błogiego wrażenia, pod jakiem pozostaje bez przerwy słuchacz, uczestniczący w popisach tak wykwintnej gry, a przedewszystkiem tej szczerozłotej kantyleny o tak idealnie czystej i nieomylnej intonacji, która — budząc podziw i darząc audytorjum jakiemś nadziemskiem zadowoleniem — wydaje się prawdopodobnie znawcom instrumentów smyczkowych czemś nawet dla wybitnych wirtuozów często niedostępnem.

Ze znakomitego instrumentu „Guarnezi", którym posługuje się czarodziej Manen, spłynęła więc na liczne bardzo audytorjum ponownie fala cudownych dźwięków, a do spotęgowania entuzjazmu na sali przyczynił się też w znacznym stopniu umiejętny układ programu, obejmującego — prócz znanego w literaturze skrzypcowej arcydzieła z dziedziny koncertów — szereg interesujących nowości i nieznanych dotąd transkrypcyj Manena. — Wymienię tu na pierwszem miejscu wykonane po raz pierwszy w Polsce dzieło Beethovena, opracowane przez Manena, czyli „Konzertstück C-dur", skomponowany przez twórcę IX symfonji w roku 1788, gdy 18-letni wówczas Beethoven, po całorocznym pobycie we Wiedniu i po studjach, odbytych pod kierownictwem Mozarta, powrócił do Bonn i zajmował się kompozycją trzech dzieł: kwintetu, koncertu fortepianowego i utworu dla skrzypiec, o którym mówimy w tej chwili. Już po jednorazowej audycji dochodzi słuchacz do konkluzji, że „Konzertstück" C-dur wykazuje wyraźne ślady wpływu Mozarta na twórczość i harmonizację Beethovena. Opracowanie Manena dostraja się świetnie do stylu dzieła i intencyj autora, a pełną powagi klasycznej całość okrasza w znacznym stopniu wspaniale ułożona przez koncertanta i nadzwyczaj efektowna kadencja z prześlicznym momentem powrotu do głównego tematu, a gdy odzywa się wówczas fortepian, a kończy się popis Manena — wówczas mówić można o prawdziwem wniebowzięciu słuchaczów...

Niemniejsze powodzenie towarzyszyło innym transkrypcjom Manena, a serdecznymi oklaskami darzono finezyjnie - humorystyczne dziełko Daquin - Manen „Le cou-cou" (kukułkę) oraz odegrany z wirtuozowskim nec plus ultra rozmachem „Taniec Koboldów" Bazzini'ego. Zbytecznem byłoby dodać, że tu — jak w innych utworach — popisywał się również mistrz smyczka swymi niezrównanymi wprost flazzeletami, których pewność ich atakowania i przeczyste brzmienie budzą więcej niż podziw: znawcy wsłuchują się w te czary z zapartym oddechem.

Z utworów ogólnie znanych wymienię cieszącą się dużem powodzeniem Legendę H. Wieniawskiego.

Publiczność darzyła koncertanta oklaskami — zwłaszcza podczas drugiej części recitalu skrzypcowego — niemilknącymi a nad wyraz serdecznymi, śmiało rzec można, owacyjnymi.

Dzielnie wywiązał się z bardzo trudnego zadania akompanjamentu utalentowany młody pianista p. Karol Gimpel, grał dyskretnie i starał się rzetelnie dostosować swe partje do intencyj mistrza Manena. W szeregu nadobowiązkowych dodatków pojawił się taniec hiszpański Sarasalego, a koncertant sprawił publiczności niespodziankę i radość, zapowiadając tytuł dzieła — w języku polskim.

Fr. Neuhauser.





Z dnia.

Krętactwa.

Lwów 24. listopada.

Przegląd prasy istnieje podobno na to, by umożliwić czytelnikowi wgląd do sądów i wypowiedzeń innych dzienników. Ale wartość ma taka rubryka tylko wtedy, gdy jest prowadzona **uczciwie**, to znaczy — dopuszczając własne komentarze i uwagi polemiczne — oddaje **rzetelnie myśl** i sens cytowanych poglądów. Praktyka, stosowana przez ogół naszej prasy politycznej, odbiega niestety od tej zasady. Operuje się dowolnie wybranymi fragmentami, wypacza się treść całości po to, by z tem większym zapałem uderzać na coś, co jest już tylko **owocem wyobraźni autora przeglądu.**

Tak postąpił wczorajszy lwowski organ endecki, atakując nas za artykuł o polsko-niemieckiej umowie likwidacyjnej. Zdaniem tego pisma jest to artykuł **„wprost proniemiecki"**, dlatego, ponieważ udowadnia, że Niemcy zrzekły się w tym układzie praw bezspornych, a Polska tylko spornych. **Takiego „dowodu" myśmy nie przeprowadzali.** Ustęp, porównujący wzajemne świadczenia obu państw, jest **zacytowaniem zarzutów niemieckiej prasy**, co w tekście artykułu wyraźnie zaznaczono. Ale gdy się widzi to, co się chce widzieć, można i w kościele doszukać się djabła.

Dla polskiej prasy nacjonalistycznej nie istnieje taka ewentualność, jak **pogląd rzeczowy i bezstronny.** Możemy ją jednak uspokoić: nie jest wykluczone, że umowa likwidacyjna nie dojdzie do skutku. Jeśli się to stanie, to nie tyle dzięki endeckim wiecom i demonstracjom, ile raczej dzięki gwałtownej opozycji... w Niemczech.

Włoska galerja

potentatów ducha.

Lwów 24. listopada.

(=) Włoski klub **„Rotary"** wyznaczył **nagrodę 10 tys. lirów za najlepszy** obraz jednego **z żyjących włoskich potentatów ducha.** Malarze mogą z całą swobodą wybrać tę osobistość, którą sami uznają za najwybitniejszą w dziedzinie **polityki, sztuki czy nauki.** Wszystkie przysłane obrazy zostaną **wystawione w Wenecji.** Ta zapowiedziana wystawa włoskich potentatów ducha obudziła w całych Włoszech **ogromne zainteresowanie.**

Piękna uroczystość.

Lwów, 24. listopada.

Ku uczczeniu 25-lecia pracy zawodowej i społecznej prez. Rady wyznaniowej **Ignacego Jaegera** odbyła się wczoraj w „Jad Charuzim" **uroczystość jubileuszowa,** w której m. i. udział wzięli prezes Chajes, prof. Allerhand, prezes Pammer, r. Schleicher, dr. Sokal i i. Na uroczystości tej wygłosili przemówienia: prezes Chajes im. Izr. Gminy wyzn., p. Pammer im. Woj. Izby rzemieślniczej, dyr. Paneth im. Żyd. Związku obyw., dyr. Süsser im. lwowskiego Stow. Kupców i w. i. W końcu odczytano gratulacyjne pisma nadesłane od bawiącego w Warszawie prezesa Żyd. Klubu mieszcz. dra Wassera oraz bawiącego w Paryżu prezesa Centr. Zw. kupców i przemysłowców inż. Ulama.

—o—

Grudniowa kadencja sędziów przysięgłych.

Lwów, 24. listopada.

(—) Grudniowa kadencja sędziów przysięgłych, **rozpoczynająca się dnia 2. grudnia,** rozpatrywać będzie następujące sprawy: **dnia 2. grudnia** stanie przed sądem przysięgłych **Michał Dziuba, oskarżony o rabunek, dnia 3. grudnia Klemens Rokala o rabunek, 6. grudnia Michał Hawrylak o morderstwo, 9. grudnia Mikołaj Matysiakiewicz i tow. o rabunek, 13. grudnia Ignacy Morończyk i tow. o rabunek, 16. grudnia Marcin Hreczuch i tow. o rabunek, 23. grudnia Jan Jakubyszyn o morderstwo, 27. grudnia Józef Szułymirski i tow. o rabunek.**

Straż pożarna

była wczoraj dwukrotnie czynna.

Lwów, 24 listopada

(—) Wczoraj popołudniu **straż pożarna dwukrotnie była czynna.** O godzinie kwadrans na piątą wyjechała do realności przy ul. Droga Wulecka 7, gdzie **w podwórzu zajęła się drewutnia,** oraz podręczny magazyn kupca **Samuela Fortiga,** zawierający artykuły spożywcze. Po półgodzinnej akcji ogień zlikwidowano. W godzinę później zaalarmowano straż pożarną, iż **w składzie drzewa przy ul. Zyblikiewicza 13, stanowiącego własność Bazylego Moryńca pali się budka drewniana, służąca mu za mieszkanie.** Okazało się, że Morynice zapalił w piecyku a sam wyszedł i **powstał dym,** który ulatniał się przez drzwi i okno. Straż po przybyciu stwierdziwszy, że ognia nie było, odjechała.

ECHA ZAMORDOWANIA PREZYDENTA M. ŁODZI.

Warszawa, 23. listopada. (st) Dziś przed sądem okręgowym w Łodzi rozegrał się **ostatni akt procesu o zamordowanie prezydenta miasta Cynarskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 robotników,** t. zw. „alibistów", którzy na rozprawie przeciw mordercom Walszczykowi i Rydzewskiemu twierdzili z całą stanowczością, że **Rydzewskiego widzieli w chwili morderstwa przy pracy na Polesiu Konstantynowskiem.** Sąd okręgowy skazał wszystkich oskarżonych na 3 mies. więzienia, każdego z darowaniem im kary na zasadzie amnestji.

Konkurs Izby przemysłowo-handlowej

WE LWOWIE NA DWA STYPENDJA

Lwów, 24. listopada.

Dla upamiętnienia 10 rocznicy Niepodległości Państwa Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie uchwaliła w ubiegłym roku **stworzyć dwa stypendja roczne, każde w kwocie 2.000 zł.** Stypendja te nadawane będą ukończonym słuchaczom Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie **jako zasiłek na wyjazd za granicę dla pogłębienia wiadomości teoretycznych albo praktycznych w jednej z gałęzi przemysłu i handlu.** Pierwszeństwo mają kandydaci, przynależni do jednej z miejscowości, położonych w okręgu Izby lwowskiej. Stypendja nadane być mogą tylko na przeciąg jednego roku.

Kandydaci, odpowiadający powyższym warunkom zechcą odpowiednio udokumentowane podania o nadanie stypendjum **wnosić do Zarządu Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17 w nieprzekraczalnym terminie do d. 15. grudnia b. r. włącznie.**

Wyczekujące stanowisko tramwajarzy.

DOTĄD NIE ZAPADŁA DECYZJA CO DO FORMY PROTESTU W SPRAWIE SĄDU NAD P. HOFFMANEM.

Lwów, 24. listopada.

(—) We wczorajszym numerze „Gazety Porannej" podaliśmy wiadomość o wzburzeniu wśród pracowników tramwajowych i zakładów elektrycznych w związku z **sądem dyscyplinarnym nad prezesem Związku pracowników gminnych p. Hoffmanem i nieogłoszeniem wyroku tego sądu.** Wśród zebranych w remizie pracowników tramwajowych **zapadła uchwała urządzenia strajku demonstracyjnego następnego dnia rano, tj. w sobotę.** Istotnie rano o godz. 5, gdy wozy miały wyruszyć z remiz na miasto, **motorowi i konduktorzy nie objęli służby i dopiero po porozumieniu się o godz. 6 objęto normalny ruch.** W godzinach popołudniowych odbyło się **zgromadzenie pracowników w lokalu Związku przy ul. Ormiańskiej, na którem zapadły uchwały co do dalszego stanowiska Związku pracowników gminnych w tej sprawie.** Czy stanowisko to wyrazi się zapowiedzianym demonstracyjnym strajkiem w ciągu dnia dzisiejszego lub też jutrzejszego, najbliższa przyszłość pokaże.

Napady na pracownie fryzjerskie

URZĄDZILI BEZROBOTNI POMOCNICY, USIŁUJĄC USUNĄĆ NIEZORGANIZOWANYCH SWYCH KOLEGÓW.

Lwów, 24. listopada.

(—) Od kilku już dni **bezrobotni pracownicy fryzjerscy,** członkowie zawodowego Związku pracowników fryzjerskich, pozostającego **pod silnym wpływem komunistów, urządzają napady na pracownie fryzjerskie, zatrudniające pracowników, nie-członków Związku,** którzy pracę utrzymują za pośrednictwem biura pośrednictwa pracy przy Cechu majstrów fryzjerskich. Ofiarami tych napadów padły zakłady: **Marka Glatta** przy ul. Legjonów l. 37, **Krebsa przy** ul. Legjonów 5 i **Maksa Feniga** przy ul. Zamarstynowskiej 33. Przedwczoraj napastnicy **przemocą usunęli z tych zakładów pracujących tam pomocników i wywołali awantury.** Sprawą tą zajęła się policja.

Upiór z Düsseldorfu ujęty?

KONFRONTACJA ZE ŚWIADKAMI NIE DAŁA JEDNAK POZYTYWNEGO WYNIKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. listopada. (st) Były aspirant policji kryminalnej, Daniel Bachrach, ongiś specjalista od wykrywania międzynarodowych zbrodniarzy, potem bohater procesów fałszerskich, **został zaangażowany przez prezydjum policji w Berlinie do śledztwa w sprawie tajemniczego mordercę z Düsseldorfu.** Bachrach wyjechał już do Berlina, stamtąd po zebraniu dokładnych informacyj **wyjeżdża do Düsseldorfu.** Podobno Bachracha polecił w tej sprawie jego przyjaciel z policji berlińskiej **radca Knap.** Dochodzenia policyjne w sprawie aresztowanego wczoraj w Metnem **Stelzera, doprowadziły do sensacyjnych wyników,** które wskazują na to, że **właściwy zbrodniarz z Düsseldorfu znalazł się w rękach sprawiedliwości.** Przedewszystkiem stwierdzono, że **życie jego było bardzo burzliwe.** Policja wrocławska wznowiła dochodzenia w sprawie zamordowanych w roku 1926 dwojga dzieci, o co podejrzany jest Stelzer. **Najważniejszy dowód, to okulary rogowe, które zdołano odnaleść w mieszkaniu Stelzera, jakkolwiek były starannie ukryte.** Stelzer oświadczył, że nigdy okularów nie nosi. Stelzer niejednokrotnie **w przebraniu kobiety wyjeżdżał do Düsseldorfu.** Zbrodniarz, opętany szałem, opowiada **o swojem nadludzkiem posłannictwie, twierdząc, że w osobie jego ucieleśniły się elementy kobiecie i męskie.** Ta manja kazała mu podczas miesięcy letnich **uganiać po łąkach nad Renem w kobiecym kostjumie kąpielowym.** Pod kostjum wkładał on sztuczne piersi i obserwował, czy potrafi zrobić na mężczyznach takie wrażenie, jak kobiety. Konfrontacja ze świadkami nie dała wyników, gdyż **zdania świadków są sprzeczne.**

—o—

MIN. MORACZEWSKI W POZNANIU.

Poznań, 23. listopada. (PAT) Dziś rano przybył do Poznania, **celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia nowej elektrowni miejskiej, minister robót publicznych inżynier Moraczewski.**

—o—

CLEMENCEAU W AGONJI.

Paryż, 23. listopada. (PAT) Od północy począwszy **Clemenceau znajdował się w stanie prawie zupełnego bezwładu i majaczył wypowiadając niezrozumiałe zdania.** Od czasu do czasu chory rozpoznaje osoby ze swego otoczenia.

—o—

NIEMIECKO - NARODOWA PARTJA PRZECHODZI DO OFENZYWY.

Berlin, 23 listopada. (PAT.) Na wniosek posła Huggenberga, kongres stronnictwa niemiecko - narodowego w Castel przyjął na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem rezolucję, w której zwraca się **w niezwykle ostrej formie przeciwko polsko - niemieckiej umowie likwidacyjnej.**

Rezolucja czyni jednocześnie odpowiedzialnym ministra spraw zagr. Curtiusa za zawarcie tej umowy. W związku z rokowaniami w sprawie zagłębia Saary, rezolucja apeluje do rządu niemieckiego, aby domagał się **bezwzględnie zwrotu Prusom i Bawarji kopalń Zagłębia Saary i nie dopuścił kapitałów francuskich do udziału w przedsiębiorstwach.** Poseł Huggeberg w końcu swego przemówienia podkreślił, że niemiecko-narodowi przechodzą obecnie do ofenzywy.

—o—

B. POSEŁ BAWARSKI POWIESZONY W AMERYCE.

Berlin, 23. listopada. (AW) „Berl. Tageblatt" donosi, iż b. poseł bawarski do Reichstagu **Tomasz Kaltenecker, który** przed kilkoma miesiącami wyemigrował do Południowej Ameryki, **został tam na podstawie prawa „lynchu" powieszony za udział w napadzie na jedną z ferm.**

—o—

KONKURS ŚWIĄTECZNY.

Dialogi na czasie.

Kilka odpowiedzi, które należy utrwalić sobie w pamięci

Lwów, 24 listopada.

(=) — Jaki jest cel świątecznego konkursu „Gazety Porannej"?

— „Gazeta Poranna", popularny dziennik informacyjny Kresów Wschodnich dąży stale do **zacieśnienia serdecznych i bliskich węzłów, łączących ją z licznemi rzeszami Czytelników.** Nasze imprezy konkursowe, z których ostatnia zakrojona jest naprawdę na skalę ogromną i wspaniałą, mają właśnie **ów kontakt naszego pisma z Szanownymi Czytelnikami uczynić jeszcze trwalszym i goręcszym.** Chodzi nam o to, aby podczas świąt do domów naszych Czytelników zagościł **złoty promień radości** i żywimy nadzieję, że tak rzeczywiście się stanie.

Warunki uczestnictwa.

— Jakie są warunki uczestnictwa w konkursie świątecznym „Gazety Porannej"?

Pierwszy kupon konkursowy ukazał się **w środę, dnia 20. bm. na pierwszej stronicy naszego pisma,** dziś na tem samem miejscu znajdą Czytelnicy „Gazety Porannej"

kupon nr. 5,

a następne kupony będą ukazywały się codziennie, zawsze na tem samem miejscu **do dnia 10. grudnia włącznie.** Wszystkich kuponów ukaże się

dwadzieścia.

Od 10. do 15. grudnia włącznie należy przesłać do Redakcji naszej wyciętc sukcesywnie kupony w liczbie 20, **wraz z dokładnem podaniem swojego imienia, nazwiska i adresu.**

Podkreślamy ten ostatni warunek, ponieważ po wyjściu ostatniego kuponu

od dnia 11. grudnia

rozpoczniemy

drukowanie listy uczestników.

Chodzi więc o to, aby nie zaszła jakaś niemiła dla biorących udział w konkursie omyłka i **ażeby każdy mógł sprawdzić, iż został zarejestrowany na listę uczestników konkursu.**

Termin nadsyłania kuponów, oraz wnoszenia ewent. reklamacyj naznaczamy

do dnia 18. grudnia,

w którym to dniu nastąpi w lokalu redakcyjnym, w obecności notarjusza, losowanie laureatów konkursowych.

Już z dniem 19 grudnia zaś, równocześnie z ogłoszeniem w „Gazecie Porannej" szczęśliwców, na których padną wygrane, **rozpoczniemy**

wysyłkę premij,

tak, aby doszły one do rąk laureatów jeszcze **przed świętami.**

58 cennych nagród.

— Jakie są premje?

1) Elegancki raglan męski. 2) Elegancki trenchcoat damski. 3) Pyjama męska w najlepszym gatunku. 4) Wykwintna pyjama damska. 5) Neseser luksusowy. 6) Jedna para bucików męskich. 7) Elegancka waliza podróżna. 8) Kapelusz męski w najlepszym gatunku. 9) Jedna para śniegowców męskich najlepszej marki. 10) Podobna para śniegowców damskich. 11) Para kaloszy męskich „Tretorn". 12) Także para kaloszy damskich. 13) 3 koszule męskie z najlepszego materjału. 14) Jeden tuzin kołnierzy męskich. 15, 16, 17) Francuskie krawatki jedwabne. 18, 19) Po dwie pary francuskich pończoch jedwabnych. 20) 6 par skarpetek męskich. 21, 22) Wytworne chustki damskie. 23, 24) Piękne szaliki męskie. 25) Wykwintne manicure. 26) Pół tuzina wytwornych chusteczek damskich. 27) Jedna para skórzanych rękawiczek męskich. 28) Jedna para skórzanych rękawiczek damskich. 29) Parasol męski półjedwabny. 30) Modny jedwabny parasol damski. 31) Wełniany pullower męski. 32) Także wełn. pullower damski. 33) Wytworne „cachenez". 34, 35, 36) Po jednej parze getrów i po jednej parze damskich pończoch jedwabnych. 37) Jeden pled damski. 38) Elegancka torebka damska. 39) Podobna torebka damska. 40) Portfel męski. 41) Także portfel męski. 42) Wytworna laska męska. 43) Dwie pary wełnianych pończoch damskich. 44) Pół tuzina najlepszych chustek męskich. 45) Kamizelka męska himalaja. 46) Także kamizelka damska. 47) Garnitur luksusowy spinek do koszuli frakowej. 48) Para lakierów męskich. 49) Para bucików żółtych. 50) Elegancka bonjourka. 51) Eleganckie ubranie męskie z doskonałej materji bielskiej. 52) Eleganckie ubranie dziecinne z takiej samej materji bielskiej. 53) Kosz win krajowych (7 butelek) ofiarowany przez Dom handlowy Muchy, reprezentujący fabrykę win krajowych Makowskiego w Kruszwicy, 54, 55, 56, 57 i 58 ozdoby choinkowe (każde pudło waży 1 i pół kg.) **z fabryki czekolady „Branka".**

— Czy przybyły jeszcze jakieś nowe nagrody?

— Stosownie do naszej zapowiedzi donosimy naszym Czytelnikom, że do sumy wymienionych premij **przybywa 5 wspaniałych kasetek, zawierających ozdoby choinkowe,** ważących po półtora kg., a pochodzących **z fabryki czekolady „Branka".** Kasetki te przedstawiają się wprost imponująco. Są to **wielkie, artystycznie wykonane pudła, mieszczące w sobie w trzech kondygnacjach prześliczne ozdoby na chinkę.** Trudno sobie wyobrazić piękniejszy i milszy dar na okres świąteczny, to też nie wątpimy, że Czytelnicy nasi przyjmą wiadomość o tem uzupełnieniu naszych premij **z wielkiem zadowoleniem.** Nawiasem zaznaczamy, że ubranie męskie i dziecinne, figurujące w spisie premij pochodzą **z firmy Wittelsa przy ul. Rutowskiego 7.,** a reszta nagród galanteryjnych z wykwintnego magazynu **„American House",** mieszczącego się przy ul. Kopernika 5.

Wszyscy pod sklep Bałłabana.

— Gdzie można te premje oglądnąć?

— Na wystawie magazynu towarów spożywczych **M. Bałłabana, przy ul. Wałowej 7.** Gromadzą się tam codziennie tłumy ludzi. Ze wszystkich promienieje radosna nadzieja. Nic dziwnego. **Oglądają wspaniałe premje konkursu świątecznego „Gazety Porannej"** i widzą się już w myśli właścicielami tych cennych i pięknych nagród, które przypadną im w udziale bez trudu, bez wysiłku i bez nakładu kosztów. A zatem wszyscy nasi Czytelnicy ramię w ramię weźcie udział **w konkursie „Gazety Porannej".**

—o—

SPRAWY KOLEJOWE.

Ciekawy proces dyscyplinarny kolejarzy lwowskich.

PIERWSZY W POLSCE WEDŁUG NOWEJ PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ DLA KOLEJARZY. — WYŻSZA KOMISJA MINIST. KOMUNIKACJI ŁAGODZI WYROK IZBY DYSCYPLINARNEJ W KRAKOWIE.

Lwów, 24. listopada.

Sfery kolejarskie są żywo zainteresowane **następującym wypadkiem w dziedzinie procedury dyscyplinarnej.** Przed kilku miesiącami odbyło się w Krakowie przed delegowaną ad hoc tamt. Izbę dyscyplinarną **postępowanie karne przeciwko 4 kolejarzom lwowskim**, obwinionym o nadużycia w służbie. **Zapadł wyrok**, według którego dwu oskarżonych W. i K. Izba Dyscyplinarna krakowska **zasądziła na wydalenie ze służby z pozbawieniem wszelkich praw do emerytury.** Pozostałych dwóch obwinionych uwolniono.

Skazani czując się zagrożeni w swej egzystencji, wnieśli odwołanie do Wyższej Komisji Dyscypl. Ministerstwa Komunikacji, która **z Warszawy specjalnie przybyła do Lwowa.** Rozprawa (tajna), która odbyła się onegdaj w lwowskiej Dyrekcji P. K. P., obudziła ogólne zainteresowanie, **jako pierwsza, odbywająca się według przepisów nowej pragmatyki służbowej.** Obrony oskarżonych podjęli się **radca P. K. P. dr. Kormann** i star. asesor p. **Stanisław Tarczyński we Lwowie.**

Wyższa Komisja Dyscyplinarna Ministerstwa Komunikacji **zniosła wyrok Izby Dyscyplinarnej krakowskiej, tak co do oceny winy, jak co do wymiaru kary.** — Komisja Minist. pod przewodnictwem radcy minist. p. Sędziuka stanęła na stanowisku bardziej humanitarnem, gdyż orzekła wprawdzie **zwolnienia winnych ze służby, jednak z przyznaniem im emerytury, zmniejszonej o 10 proc.**

Wyrok ten więc w przeciwieństwie do poprzedniego, umożliwił skazanym egzystencję, ocalając ich od zepchnięcia w szeregi wykolejeńców życiowych.

Kolejowy kurs walut zagraniczn.

Lwów 23. listopada.

W kasach kolejowych obowiązują aż do odwołania następujące kursy walut zagranicznych. 1) **Waluty obce** (kursy przeliczenia): Za 100 marek niem. — 212.50 zł., guld. gdań. — 173.50 zł., kor. czes. — 26.70 zł., franki szw. — 172.50 zł., szylingi austr. — 126.00 zł., pengö węg. — 156.00 zł., lei rum. — 5.40 zł., lir. wł. 47.00 zł., frank. franc. — 35.50 zł., kor. norw. — 239.00 zł., frank. zł. — 172.00 zł., za 1 dolar Stanów Zj. Am. Półn. — 8.90 zł. 2) **Kursy złotego polskiego** (kursy przyjmowania): Za 100 zł. — 47.50 mk. niem., 58.00 guld. gd., 379.00 kor. czesk., 58.50 fr. szwajc., 80.00 szyl. austr., 1875.00 lei rum., 215.00 lirów włosk., 11.25 dol. Stan. Zj. Am. Półn.

Einsteina filozofja praktycznej pracy.

CIEKAWE POGLĄDY SŁAWNEGO UCZONEGO

Lwów, 23. listopada.

(=) Prof. Einstein, który kilka dni bawił w Paryżu w związku z doktoratem honorowym, udzielonym mu przez Sorbonę, oświadczył przed wyjazdem jednemu z dziennikarzy, który go zapytał, jakie nowe idee posiada obecnie:

— „Nie mam nigdy idei i pracuję zawsze **praktycznie!**"

Zapytany o swe **poglądy historyczne** odpowiedział Einstein:

— Co jest już historją? Na czem polegają jej podstawy? Utrzymują zawsze, że wypadki historyczne zawdzięczają swoje ukształtowanie **niezmiennemu, żelaznemu prawu.** Czy rzeczywiście możemy udowodnić istnienie owej formy, nadającej kształt wypadkom historycznym? **Nie wierzę w to!** Co do mnie, wolę zajmować się w życiu innemi — **rzeczywistościami...**

„Rodzina policyjna" we Lwowie.

Lwów, 24 listopada.

Dnia 14 bm. zawiązane zostało we Lwowie statutowe Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna", którego celem jest: samopomoc wśród rodzin policyjnych funkcjonarjuszów zarówno służby czynnej jak i emerytowanych; wytworzenie łączności ideowej i rozbudzenie współżycia kulturalnego, towarzyskiego i sportowego wśród rodzin policyjnych.

Tego samego dnia odbyło się organizacyjne zebranie, na które przybyło wiele pań, żony funkcjonarjuszów P. P., stacjonowanych we Lwowie. Zebranie zagaiła p. insp. **Grabowska**, która po złożeniu podziękowania za liczne przybycie na zebranie, oświetliła w dłuższem przemówieniu cele Stowarzyszenia, poczem zapelowała do zebranych, aby dla dobra ogólnego, czynnie i ofiarnie współpracowały dla zrealizowania celów Stowarzyszenia. W odpowiedzi wszystkie panie zgłosiły przystąpienie do Stowarzyszenia, podpisując z miejsca odpowiednie deklaracje.

Z kolei przystąpiono do wyboru tymczasowego Zarządu Okręgowego, który na wniosek p. komis. **Sędzimirowej** wybrany został przez aklamację w następującym składzie: przewodnicząca: p. insp. **Grabowska**, wiceprzew.: p. nadkom. **Hamplowa**, asesorka: p. podkom. **Ditzowa**, asesorka p. st. przod. **Sieniakiewiczowa**, skarbniczka: p. st. przod. **Iwanciowa**, sekretarka: p. urz. **Jasińska.**

†

Bogusław Mioduski

Urzędnik Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin" zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w 24 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. listopada o godz. 2-giej popołudniu z domu żałoby, przy ul. Gazowej l. 28. na cmentarz Janowski, na który to obrzęd zapraszają **Koleżanki i Koledzy.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 25. XI. 1929.

OTTO KOENIG.

ZGUBIONY LAS.

Będąc dzieckiem, całą duszą kochałem las, jego poezji pełne głosy, to ciche, to głośniejsze, które ludzie — o dziwo — zwykli „ciszę leśną" nazywać; owo stukanie dzięciołów, ćwierkanie świerszczy, brzęczenie chrabąszczy i trzmieli, szelest skrzydeł motylich...

Kochałem las o każdej porze dnia i wczesnym rankiem, kiedy pierwsze promienie słońca ujmują trawom w rosie skąpanym trudu osuszania swych sennych jeszcze listków; w gorące południa, gdy powietrze w lesie jest tak ciężkie i parne, zapach kwiecia tak odurzający, że się człowiek w najciemniejszy zakątek omszony kryje, gdzie jeszcze nieco rannego chłodu zostało; w wieczorną godzinę, kiedy milkną wszystkie odgłosy, ostatnie łopotanie skrzydeł ptasich po gniazdach ucicha i las oddycha cicho i spokojnie, jak chory po silnej gorączce zapadający w sen uzdrowicielski.

Pewnego dnia — pamiętam go dobrze, choć parę dziesiątków lat odeń mię dzieli — siedziałem z babką na ławce, gdzie zwykła zawsze po trudach dnia oczekiwać wieczornego zmierzchu. Z rękami na kolanach splecionemi, wpatrzona w szczyt górski, nad którym gwiazdy zawsze najpierw się zjawiały, rozmawiała często z malcem, zasypującym ją pytaniami.

Gromada chłopców i dziewcząt z gitarami, zawieszonemi u ramion, wyszła z lasu na drogę, śpiewając czystemi świeżemi głosami i w takt marszu zlekka targając struny. Pieśń o Bogu, mieszkającemu w lesie wznosiła się pod stropy niebieskie.

Skoro nas śpiewacy minęli, poruszony do głębi duszy, zwróciłem się do babki z pytaniem:

— Powiedz mi, babciu, gdzie jest dobry Bóg w lesie? Czy możemy Go zobaczyć?

Babka zaprzeczyła ruchem głowy:

— Nie, mój chłopcze — odezwała się po chwili — nie możesz Go zobaczyć, ale tyle już razy opowiadałam ci, że Bóg wszędzie cię widzi, bo jest wszędzie obecny. A zatem jest i w lesie i dobrze uważa, ażeby się nic nie stało takiemu małemu gadule, jak ty, gdy sam spaceruje w borze.

— Jeżeli Bóg jest wszędzie, to i na łące także, prawda, babciu. — pytałem dalej.

— I na łące — potwierdziła babcia — możesz to nawet zauważyć. Kiedy idziesz polem lub łąką, widzisz nieraz, jak trawa i długie kłosy nisko ku ziemi się chylą. Bóg wtedy idzie przez pola, łąki i lasy swą ojcowską ręką gładzi dobrotliwie pochylone głowy i wszystkie stworzenia milkną wówczas, przysłuchując się ze czcią Jego krokom..

Od tej pory w ciszy i skupieniu patrzałem zawsze na takie korne chylenie się ku ziemi świata roślinnego i coś jak niema modlitwa, choć nie wiedziałem jeszcze, co to znaczy modlić się — brało mą dziecięcą duszę w niewolę.

Pewnego letniego poranku, kiedy wśród radosnych okrzyków goniłem barwnego motylka po łące wraz z urwisem Hansem, o parę lat odemnie starszym synem sąsiada, spostrzegłem nagle, że ręka Boża zlekka trawy musnęła i źdźbła nisko się pochyliły ku ziemi.

Chwyciłem za ramię Hansa, który nie przestawał biegać i krzyczeć i przysuwając się doń bliziutko, szepnąłem tajemniczo:

— Nie biegajmy teraz po łące! Czyż nie widzisz, że dobry Bóg w tej chwili tędy przechodzi?

— Gdzie jest Bóg? — spytał Hans, patrząc na mnie zdumiony.

— Jakto? Nie widzisz Go? — zdziwiłem się także. — Nie zauważyłeś, jak trawa i kłosy pochyliły się ku ziemi przed dobrym Bogiem, który teraz przez pola i łąki idzie?

Hans roześmiał się głośno:

— Ależ z ciebie jeszcze głuptasek! Dobry Bóg? Co znowu! To wiatr! Rozumiesz? Wiatr i nic innego!

Płacząc pobiegłem do domu.

— Babciu — zawołałem wśród łkań — Hans powiedział, że jestem głuptaskiem i że to nie Bóg chodzi po łące i polu tylko wiatr!..

Babcia przytuliła mnie mocno do siebie.

— To Hans jest niemądry — pocieszała mię — wierz mi, dziecko i zapamiętaj sobie na całe życie: wierzący są zawsze najmędrsi i najszczęśliwsi w życiu. Co to jest wiatr? Wiatr to właśnie dobry Bóg, który jest w wietrze, jak i we wszystkich rzeczach na ziemi i nad ziemią. Wiatr, to płaszcz, który Bóg wkłada na ramiona, gdy z nieba na ziemię zstępuje. Brzeg tego płaszcza jest złotemi gwiazdami naszyty. We dnie ich nie ujrzysz, ale kiedy dorośniesz i wolno ci będzie nocą chodzić po świecie, zobaczysz, jak brzeg tego płaszcza błyszczy i świeci nieraz o parę stóp tylko nad ziemią.

Mądrale w rodzaju Hansa powiedzą ci z pewnością, że są to „tylko" małe robaczki, które w nocy świecą. Bóg z nimi, dziecinko! Niech sobie mówią!.. A ty, wnuku mój, wierz.. to jest stokroć lepsze..

I wierzyłem. Wierzyłem w obecność dobrego Boga w lesie, polu i na każdem miejscu, w Jego wszechwiedzę i wszechmocność, aż.. pewnego dnia, kiedy wczesnym rankiem szedłem do mego ukochanego lasu, usłyszałem już zdaleka **nie-**

Awans samozwańca Weissenberga

UWAŻA SIĘ ON OBECNIE JUŻ NIE ZA PROROKA, LECZ ZA BÓSTWO.

Lwów 24. listopada.

(=) Pisaliśmy już obszernie o berlińczyku Józefie Weissenbergu, twórcy nowej sekty religijnej, który potrafił zdobyć sobie liczne rzesze zwolenników, a zwłaszcza zwolenniczek. Dotychczas Weissenberg występował tylko

jako „prorok‘

i jako twórca nowej religji. Obecnie posunął on swą czelność do tego stopnia, że proklamował się wobec swo ich zwolenników — bogiem...

Oto niedawno na zgromadzeniu swoich wiernych oświadczył on, że jest prawdziwym Chrystusem, a równocześnie Bogiem i Duchem Świętym (!). Niema on — jak oznajmił — potrzeby udowadniać tego, lecz wystarczy przypomnieć, że pewnego razu zjawił się nad Berlinem w otęczy świetlnej gołąb, mający twarz Weissenberga (sic!). W podobny sposób snuł nowy „bóg“ dalej swe przemówienie, zyskując na ogół **ogromny aplauz zebranych ludzi.** Tylko kilka osób ośmieliło się zaprotestować przeciwko tym bredniom. Musiały one jednak opuścić salę, gdyż inni „wierni“ **zagrozili im pobiciem.**

Rewja Mody w Teatrze Małym

MOŻNA TAM ZOBACZYĆ NAJMODNIEJSZE TOALETY, OD NEGLIŻÓW I PYJAM, A NA TOALETACH BALOWYCH SKOŃCZYWSZY.

Lwów, 24. listopada.

Za granicą, w stołecznych miastach **Paryżu, Berlinie, Wiedniu**, wielcy krawcy co jakiś czas **urządzają w swoich salonach pokazy mód**, gdzie licznie zebrana publiczność z najwytworniejszej elity towarzyskiej z kolonją amerykańską na czele, przy dźwiękach muzyki, pijąc herbatę, czy też popołudniowe porto, **ogląda najświeższe kreacje mody, prezentowane przez najpiękniejsze modelki.**

Warszawa chętnie naśladuje zagranicę i w sali Filharmonji, czy też „Morskiego Oka“ najwybitniejsze firmy warszawskie z Hersem, Żmigrydzrem, Myszkowskim, Lucyną na czele, urządzają **rewje mód**, cieszące się niebywałem powodzeniem, z tą tylko różnicą, że role manekinów odgrywają **najwytworniejsze i najelegantsze artystki warszawskie.**

Te rewje urozmaicone bywają nagrodami, obiorem królowej mody itd.

Inaczej we Lwowie — piękne Lwowianki ograniczać się muszą **do oglądania tualet za szybami wystaw magazynów konfekcji**, które z każdym dniem stają się mniej liczne i coraz bardziej podupadają. Jeżeli odbywa się jakaś rewja mód w Kasynie literackiem, to zorganizowana jest **przygodnie**, na jakiś cel dobroczynny i chodzi tu więcej **o zebranie funduszów, niż naprawdę o pokazanie ostatnich tworów mody.**

Tembardziej powinna zaciekawić nasze lwowskie eleganckie panie niedawno wystawiona w Teatrze Małym wesoła amerykańska farsa **„Słomiani wdowcy“**, dająca olbrzymie **pole najurodziwszem paniom naszego komedjowego zespołu do zaprezentowania najmodniejszych tualet, począwszy od negliżów i piżam, skończywszy na tualetach balowych.**

Przedewszystkiem w tualetach naszych artystek uderza **linja wydłużona w sukniach wizytowych i wieczorowych.** Idąc za wzorem swoich siostrzyc w Paryżu i Ameryce, nasze artystki wypowiadają się stanowczo **za suknią długą na scenie.** Oprócz p. **Lewickiej**, która wchodzi w I. akcie z podróży w garsonce z blado-niebieskiego jerseju i p. **Wieczorkowskiej**, która również w akcie I. zwraca uwagę swoim gustownym ensemblem kombinowanym w dwóch kolorach — jasno-granatowym i chartreuse przybranym aplikacją ze złotej skórki (kreacja p. Limhardtowej, kierowniczki pracowni teatralnej), wszystkie tualety naszych artystek w „Słomianych wdowcach“ są utrzymane **w stylu najmodniejszych kreacji paryskich**, a zatem długie do kostek i zakrywające kostki. Takiemi są półstylowa biała krynolinka z crep marocain, przybrana srebrną koronką, w której p. Lewicka w II. akcie wraca z kasyna, lub wieczorowa tualeta p. **Zofji Barwińskiej** z czerwonego crepe-satin, ze stanikiem i paniers ze złotej koronki. Długi tren posiada suknia wieczorowa p. **Sawickiej** z białego crepe-satin, połączonego z czarną koronką.

Nawet suknie wizytowe naszych pań, a mianowicie blado-niebieską georgettową p. Lewickiej (akt III.), b. ładną tualetę z granatowej crepe de chiny łączonej z koronką p. Zofji Barwińskiej (akt I.), lub toaletę brązową przybraną georgettą beige (akt I.), p. Sawickiej toaletę brązową, wizytową z kołnierzykiem dżetowym, prezentowaną przez p. Z. Barwińską w akcie III., czy też popielatą crepe de chinową, przybraną czerwoną koronką, noszoną przez p. Sawicką również w akcie III. **cechuje linja wydłużona**, szeroki obwód dołu, kloszowy, najczęściej nierówny, wydłużony z tyłu, lub po bokach. Stanik natomiast jest silnie przylegający, lub tworzy bolero, co szczególnie w koronce jest harmonijne.

W akcie II. „Słomianych wdowców“ urocze nasze artystki prezentują **całą kolekcję b. pięknych piżam**. A więc w pierwszej linji p. Lewicka uroczo wygląda w zielonej koronkowej pizamie, przybranej różową georgettą. Prawdziwem cackiem jest piżama z wzorzystego różowego crepe-satin, w której p. Zofja Barwińska wykonuje swoje **ewolucje gimnastyczne.** Bardzo pomysłową jest piżama p. Sawickiej, kombinowana z koronek czarnej i złotej, to samo da się powiedzieć o barwnej piżamie p. Wieczorkowskiej, która wyróżnia się ładną aplikacją koloru perwanche na różowym crepe satin.

W gustownych tych negliżach „up to date“ **wszystkie panie wyglądają tak uroczo, że nie dziwimy się wcale, że zawojowały i wsadziły pod zgrabny pantofelek swoich mężów i narzeczonych,** którzy mimo, że Amerykanie, okazują się nie mniejszymi „fajtłapami“, niż nasi lwowscy mężowie.

Jak już kraść to miljony.

Lwów 24. listopada.

(jp) Z Chicago donoszą o ciekawym zbiegu okoliczności, który jest charakterystyczną ilustracją dla popularnego przysłowia, że tylko małych złodziei wieszają, zaś wielcy, bądź to cieszą się bezkarnością, bądź to, co najmniej, względnością swych sędziów.

W Chicago olbrzymie wrażenie wywołał proces **prezesa** wielkiego Banku finansowego **Johna Thornburna**, który zdefraudował nie mniej, niż **100 tysięcy dolarów**, wskutek czego instytucja, na czele której stał, **została poważnie zachwiana**, a tysiące klijentów banku popadło w ruinę majątkową. Proces obfitował w momenty sensacyjne, a najlepsi adwokaci miasta podjęli się obrony oskarżonego. Proces skończył się **zasądzeniem defraudanta na 10 lat więzienia.**

Zasądzonego przewieziono onegdaj do zakładu karnego w Chester, gdzie ma odsiedzieć karę. — Szczególniejszą ironją losu w tym samym dniu i o tej samej porze, przytransportowano do więzienia w Chester **notorycznego złodzieja Coy Leacha**, który grasował po fermach okolicznych, dopuszczając się drobnych kradzieży. W ostatnim wypadku został Leach **przyłapany na kradzieży... 10 kur, a sąd, biorąc pod uwagę okoliczności obciążające, tj. nałogowe złodziejstwo, skazał złodzieja na dożywotnie więzienie.**

Zapewne pan dyrektor, patrząc na swojego kolegę, będzie się oddawał nieraz przyjemnym rozmyślaniom, **ile to kur, po odsiedzeniu kary, będzie mógł jeszcze spokojnie spożyć za ukradzione 100 tysięcy dolarów.**

NADESŁANE.

PÓJDŹ, SPRÓBUJ — A OSĄDZISZ!

Gdzie okiem rzucisz — wszystko cię [nęci,
Wszystko ma prawo — zwać się wspa- [niałem,
Lokal wytworny — już cię zachęci,
Już ignisz do niego — duszą i ciałem.

Wykwintny bufet — kuchnia wyborna
Jest źródłem zdrowia — świetnego ja- [dła,
Z radością stwierdza — żona przez- [zorna,
Że tobie mężu — przybyło sadła.

Raczcie zachować — adres w pamięci:
METZ I GAWRZEWSKI na Batorego,
Spółka ta nowa — trud swój poświęci
Gościom najlepsze — dawać z dobrego.

BRUNO FRENKEL.

zwykły hałas. Przyśpieszyłem kroku.. Wbiegłem do zielonej świątyni.. Co widzę? Obcy mi ludzie o brodatych twarzach i z toporami w dłoniach w takt głośnych okrzyków raz za razem walili w moje drzewa.

Drżąc całem ciałem rozszerzonemi z przerażenia oczami słuchałem stękania starych olbrzymów, które trafione aż do rdzenia, chwiały się i z przeraźliwym trzaskiem padały na ziemię. Struchlały i oburzony do głębi mej dziecięcej duszy, pobiegłem do domu i ból mój, gniew, bezradność z głośnem łkaniem ukryłem na kolanach babki.

— Babciu, co oni robią — wołałem jak nieprzytomny — Wielkiemi toporami walą w drzewa! To je boli! Ach, jak one płaczą i jęczą! Niech obcy ludzie przestaną las mordować, babciu!! Gdzie jest dobry Bóg? Przecież to jego las! Jakiem prawem go ludzie zabijają!.. Biedny, dobry Bóg!!..

Babcia przeczekała, aż pierwszy wybuch mego bólu ścichnie. Poczem drżącemi rękami podniósłszy ze swych kolan zalaną gorącemi łzami twarzyczkę, spojrzała mi smutno w oczy, mówiąc:

— Za kilka lat, mój chłopcze, dowiesz się, że wielką prawdę powiedziałeś, nazywając dobrego Boga „biednym“. Tak, moje dziecko! Bóg jest coraz biedniejszy, choć tak bardzo dobrym jest dla ludzi! Spójrz wokoło: ile pięknych rzeczy darował im na świecie, a oni? Nie dadzą Mu spokojnie na ziemi pomieszkać, kiedy zstąpi z Swych wyżyn do nich w odwiedziny!. Darował im tyle piękna.. Oni tymczasem, nietylko źli i niewdzięczni, ale niemądrzy w dodatku, z piękna robią złoto!

Kiedy Hansowi powiesz, że mordują las, należący do jego ojca, on ci się w oczy głośno roześmieje i tłumaczyć ci będzie, że to nic nie szkodzi.. bo oni za to właśnie dużo pieniędzy dostaną..!

Tak postępują ludzie ze wszystkiem pięknem, które Bóg im na ziemi daruje: złoto zeń robią! Nie bacząc, że piękno wówczas pięknem być przestaje, bo utraciło Boga, który w niem mieszkał...

*

Babciu! Zapomniałem w życiu mojem twoich mądrych słów.. Nie lepiej od innych postępowałem..- Niejedno piękno, od Boga mi darowane ściąłem i na złoto przekułem! Boga mego tak często gubiłem! Ale oto, gdy po długich latach włóczęgi po świecie z siwizną na skroniach do ojczyzny wróciłem — cóżem ujrzał?.. O radości! Las, w którym dzieciństwo moje spędziłem, przez który pierwsze bolesne łzy wylałem, rosnąć i kwitnąć zaczyna! Gdyż Bóg dobry jest i miłosierny! Przebacza ludziom!..

Więc i ja nie tracę nadziei, że i do mnie wróci!

Tłum. C. S.

Tragikomiczny piknik.

NIEZWYKŁA PRZYGODA TRZECH MŁODYCH AMERYKANEK. — PRAWDZIWE OBLICZE „CZŁONKÓW KU-KLUX - KLANU".

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 24 listopada.

(=) Panny **Anna Saturden, Betsy Weather i Alicja Watson** zdały egzamin w kolegjum **w Louisville** z odznaczeniem i postanowiły ten uroczysty dzień uczcić

wycieczką samochodową.

Młode damy wsiadły zatem do auta i po wielogodzinnej jeździe dotarły do **pięknego lasu,** gdzie się zatrzymały. Na jasnej polance postanowiły **ustawić maszynkę do herbaty** i abiturjentki udały się **na poszukiwanie wody.**

W odległości kilku kroków od owego pięknego miejsca ujrzały dziewczęta **osobliwą maszynę z dymiącym kominem,** a obok niej

trzech mężczyzn,

w fantastycznych strojach z maskami na twarzach. Dziewczęta śmiertelnie się przeraziły i wyjąkały słowa: **Ku - Klux - Klan!**

— Stać! — zawołał jeden z trzech mężczyzn **głosem grobowym** — musicie stracić życie, gdyż w przeciwnym razie całe Louisville dowiedziałoby się nazajutrz o **pobycie Ku - Klux - Klanu w tym lesie.**

Biedne panienki padły na kolana, prosząc o łaskę i przysięgając, że **zachowają zupełną dyskrecję.** Po krótkiej naradzie oświadczyli mężczyźni, że tylko pod tym warunkiem darują im życie, jeśli dziewczęta **zechcą im być pomocne w ich „wzniosłej" pracy.**

— Dobro naszej ojczyzny — oznajmił jeden z mężczyzn — **zależy od waszej pomocy!**

Aż do późnej nocy musiały dziewczęta z odległego stawu nosić w wiadrach wodę i nalewać ją do

tajemniczego kotła,

pod którym palił się ogień. Gdy śmiertelnie znużone oświadczyły, że są zupełnie już wyczerpane, mężczyźni pozwolili się im oddalić.

Później okazało się, że owymi członkami „Ku - Klux - Klanu" byli naprawdę

tajni gorzelnicy,

którzy w tym ustronnym lesie fabrykowali wódkę domowego wyrobu zawierającą zresztą **substancje trujące.** — Dopiero teraz dziewczęta zeznały, że wbrew swej woli pomagały w tej zbrodniczej pracy gorzelnikom.

Na rycinie naszej widzimy **podobizny trzech dziewcząt** oraz dwa obrazki, ilustrujące ich **niezwykłą przygodę.** Z lewej strony u dołu rysownik przedstawił mężczyznę, zatrutego owym fatalnym alkoholem.

—o—

Tajemnica 6-letniej Stefci.

ZBRODNICZA ARTYSTKA PRZED SĄDEM. — 5 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Lwów, 24. listopada.

(=) Z Preszburga donoszą: Jak w swoim czasie pisaliśmy, zniknęła 24. sierpnia 1928 r. z Wiednia **6-letnia Stefcia Polna.** Dochodzenia wdrożone na podstawie doniesienia, nie dały żadnego rezultatu. Wtem aresztowano 13 kwietnia w Preszburgu

artystkę Teresę Fischer.

Uprowadziła ona **10-letnią Marję Tuschik** w drodze do Preszburga i została aresztowana **w mieście słowackiem.**

Ponieważ o zniknięciu małej Stefci doniesiono także władzom czechosłowackim, zainterpelowano artystkę także

w sprawie owej dziewczynki.

Zrazu oświadczyła ona, **że nic o tem nie wie,** później jednak zeznała, że małą Stefcię uprowadziła i tego samego dnia dała dziecko **Stefanowi Donathowi,** który udusił je w Praterze.

I oto teraz stanęła artystka przed sądem przysięgłych. Oskarżona wywoływała podczas przesłuchania

objawy niezadowolenia

wśród audytorjum, gdyż zachowywała się **bardzo cynicznie.** Przewodniczący zapytał ją o Stefcię Polną.

Oskarżona: **Nic o niej nie wiem!**

Przew.: **To nie zgadza się z prawdą!**

Przewodniczący czyta zeznania artystki, złożone wobec sędziego śledczego, w których przyznała się do uprowadzenia dziewczynki i wręczenia jej denatowi.

Przew.: Czy powiedziała pani wszystko to sędziemu śledczemu?

Osk.: Tak powiedziałam, ale nie w tej formie. **Wcale się nie przyznałam do współudziału w tej zbrodni.**

W dalszym ciągu rozprawy artystka zeznała co następuje: Panie przewodniczący, **byłam rzeczywiście przytem, jak dziecko zostało zamordowane** i zdradzę panu także, że na tem samem miejscu w Praterze zostało pogrzebane.

Zbrodnicza artystka została skazana **na pięć lat ciężkiego więzienia.**

Zastrzelił kochanka córki.

SUROWY WYROK, WYDANY NA ANGLIKA W AFRYCE WSCH.

Lwów 24. listopada.

(=) Z Londynu donoszą: sąd karny w Nairobi, stolicy wschodnio - afrykańskiej kolonji Kennia skazał na 10 lat więzienia Anglika Bernarda Pottera, który

zastrzelił młodego Indusa,

będącego kochankiem jego córki. — Sąd uznał Pottera winnym zabójstwa. Jest to jeden z najsurowszych wyroków, jakie kiedykolwiek zostały wydane na białego w Afryce wschodniej...

Pewnego wieczora dowiedział się Potter od swej 19-letniej córki, że łączy ją **intymny stosunek** z pewnym Indusem, pochodzącym z Goa, **małej kolonji portugalskiej** na zachodniem wybrzeżu Indyj. Przypadek chciał, że Potter już następnego dnia **spotkał młodzieńca na ulicy** Na kuru. Nie rzekłszy doń ani słowa,

wyjął Anglik rewolwer

i strzelił trzykrotnie ku kochankowi córki, **kładąc go na miejscu trupem.** Z przesłuchania świadków okazało się, że Potter w swoim czasie przestrzegał wielokrotnie córkę przed wdawaniem się w bliższe stosunki z ludźmi innej rasy. Córka oświadczyła, że Indus wywierał na nią **fascynujące wrażenie,** tak, że nie mogła mu się oprzeć. Przyrzekł zresztą, że się z nią ożeni...

Awizacja z powodu duchów.

CIEKAWA ROZPRAWA SĄDOWA. — DUCHY W POKOJU MAŁEJ DZIEWCZYNKI. — „CHCĘ MIEĆ WRESZCIE SPOKÓJ!"

Lwów, 24 listopada.

(=) Przed sądem berlińskim doszło do ciekawej dyskusji nad tem, czy są duchy, czy też ich niema w związku ze skargą, wniesioną przez właściciela realności przy ul. Tauroggen l. 42. Oto powód zażądał, ażeby opróżnili mieszkanie w jego kamienicy **pp. Regulscy,** gdyż wskutek

zjawiania się u nich duchów

dom jego stał się **postrachem całej okolicy.**

Bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery są następujące:

Niedawno zmarł — jak już zresztą o tem w swoim czasie donieśliśmy — **wuj 12-letniej Łucji Regulskiej.** Od tego czasu zjawia się duch zmarłego krewnego w mieszkaniu pp. Regulskich. W pokoju dziecka ciężkie przedmioty

same latają w powietrzu,

niewidoczna osoba puka do ścian i pisze na tabliczce szyfrowej, należącej do Łucji **litery początkowe imienia i nazwiska zmarłego wuja.**

Właściciel kamienicy, **człowiek lubiący spokój,** postanowił raz temu wszystkiemu położyć koniec i w tym celu właśnie wdrożył skargę przeciwko pp. Regulskim,

żądając awizacji.

W toku rozprawy stwierdzono, iż rzeczywiście te niezwykłe zjawiska okultystyczne **odbywają się w pokoju małej Łucji, co stwierdziło naocznie Towarzystwo Metafizyczne w Berlinie.** Mimo to jednak sąd nie przychylił się do skargi właściciela kamienicy, motywując odmowę okolicznością, że pp. Regulscy

nie ponoszą przecież winy za fakty,

które dzieją się wbrew ich woli.

Ciekawy ten proces rozszedł się w Berlinie donośnem echem.

Jak zwierzęta widzą świat?

OKIEM ROBACZKA ŚWIĘTOJAŃSKIEGO I OKIEM PSZCZOŁY.

Lwów 24. listopada.

(=) Znany zoolog angielski Edringham zajmuje się obecnie przy pomocy licznych eksperymentów bardzo ciekawym problemem. Chodzi mu mianowicie o to, aby odpowiedzieć na pytanie, **jak zwierzęta widzą świat.** Edringhamowi udało się zabiegiem operacyjnym wydobyć oko robaczka świętojańskiego i włożyć doń jako soczewkę

mikroskopijny aparat fotograficzny.

Zdjęcia, dokonane tym aparatem wykazały, że badacz ów widzi tak samo swoją córkę, jak — **robaczek świętojański.** Obecnie pragnie Edringham powtórzyć ten eksperyment

z okiem pszczoły.

Jak wiadomo, pszczoła posiada oko złożone **z ogromnej ilości pryzmatów,** a zatem należy przypuścić, że pszczoła widzi świat **w kolorach tęczy i w zupełnie innych kształtach** niż ludzie. Badania eksperymentalne Edringhama wywołały w angielskim świecie naukowym **bardzo wielkie zainteresowanie.**

Odkrycie nowego grobowca

królewskiego w Egipcie.

Lwów 24. listopada.

(=) W górnym Egipcie odkryła **amerykańska ekspedycja naukowa** starożytny grób królowej egipskiej. Grobowiec ten pochodzi z **przed 3.500 lat** i przedstawia się bardzo okazale. Niestety, we wnętrzu jego nie znaleziono **żadnych wartościowych przedmiotów,** a panujące tutaj spustoszenie świadczyło niezbicie, iż grób padł w swoim czasie **ofiarą rabusiów.** Stało się to jednak jeszcze przed — **kilkuset laty...**

—o—

KRONIKA

24 LISTOPADA Niedziela Jana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

—o—

TEATR WIELKI:

Niedziela, 24. listopada o godz. 3.30 „To możesz opowiadać swojej babci“ ceny znizone.

Niedziela, 24 listopada o godz. 7.30 „Artyści“ sztuka w 4-rech aktach w 6-ciu odsłonach.

Poniedziałek, 25 listopada o g. 7.30 „Baron Kimel“ tani dzień (ceny zniżone).

Wtorek, 26. listopada o godz. 7.30 w. „Lakme“, tani dzień (ceny zniżone).

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 24. listopada o godz. 3.30 „Proces Mary Dugan“.

Niedziela, 24. listopada o godz. 7.30 „Słomiani wdowcy“.

Poniedziałek, 25 listopada o g. 7.30 „Słomiani Wdowcy“.

Wtorek, 26. listopada o godz. 7.30 w. „Słomiani wdowcy“ tani dzień (ceny zniżone).

*

TEATR REWJI „GONG“.

w niedzielę 24. bm. „Ostrożnie na zakrętach“, rewja w 14 przejściach. Codziennie stałe dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wiecz.

W poniedziałek, 25. bm. „Ostrożnie na zakrętach“, rewja w 14 przejściach. Codziennie stałe dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wiecz.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Dzika miłość“
CASINO: „Grzesznica z Montparnasu“.
CHIMERA: „Żony Szalone“.
COLOSEUM: „Niebezpieczny Szlak“.
GRAŻYNA: „Policmajster Tagiejew“
FATAMORGANA: „Asfalt“.
KOPERNIK: „Erotikon“.
LEW: „Gra namiętności“.
LUNA: „W lasach polskich“.
MARYSIENKA: „Erotikon“.
OAZA: „Grzechy ojców“.
PALACE: Film dźwiękowy „Czterech djabłów“.
PASAŻ: „Tom Mix“.
PAN: „Carewicz“.
POLONJA: „Zachia córka Szeika“
PROMIEŃ: „Mężczyzna z przeszłością“.
STYLOWY: „Tajemnica Skrzynki Pocztowej“.
UCIECHA: „Miłość Beduina“.

—o—

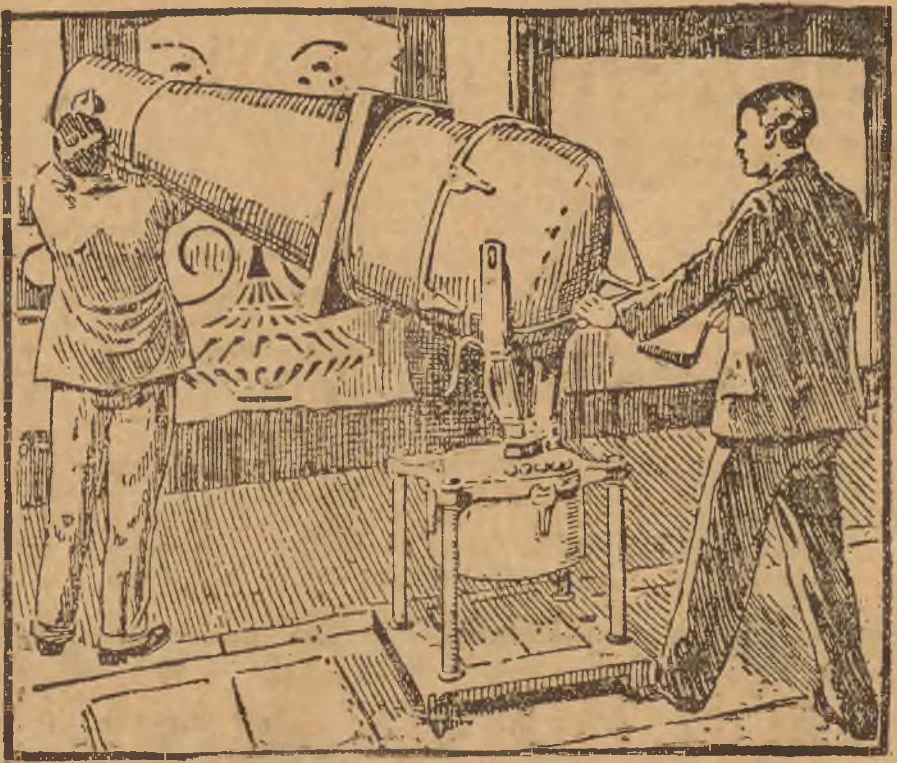
—□—

Wiadomości teatralne.

Popołudniówkę niedzielną w Teatrze Wielkim wypełni znakomita rewja „To możesz opowiadać swojej babci“, pióra ulubionego poety lwowskiego H. Zbierzchowskiego, która mimo dwudziestu kilku przedstawień wciąż jest magnesem przyciągającym do teatru tłumy publiczności, żądnej śmiechu, humoru i rozmaitości wrażeń. Wszystko to daje im rewja Zbierzchowskiego, w której piosenka przeplata się sketchem, balet, pantominą na tle pięknych, niezwykle pomysłowych dekoracji Balka. Ceny miejsc popołudniowe.

„Artyści“ rozgłośna sztuka amerykańska, której sukces na obu półkulach nie ma sobie równego, powtórzona będzie dziś wieczorem w Teatrze Wielkim w wykonaniu najlepszych sił naszego dramatu, z udziałem jazz-bandu i baletu. Jest to jedno z ostatnich przedstawień tego „przeboju“ obecnego sezonu.

Dziś „Proces Mary Dugan“ w Teatrze Małym o godz. 3.30 popołudniu. Jest to prawdziwa okazja zobaczenia po cenach zniżonych tej sensacyjnej sztuki kryminalnej, która trzyma widza w niesłychanem napięciu od początku do końca. Doskonałe wykonanie przez świetnie zgrany i wyreżyserowany zespół przyczynia się do powodzenia sztuki, a liczne epizody komiczne wprowadzone przez pomysłowego reżysera p. Zyteckiego urozmaicają akcję.



REKLAMY ŚWIETLNE NA CHMURACH.

W laboratorjum Edisona zbudowano armatę, w której lufie umieszczono reflektor o sile 3 miljonów świec. Promienie reflektora osiągają przeszło tysiąc stóp odległości. W ten sposób można na chmurach umieszczać reklamy świetlne nietylko pisane, ale i obrazkowe.

Lwów się europeizuje.

Lwów, 24. listopada.

Mimo trudnych warunków gospodarczych, w jakich znalazł się Lwów, więcej nawet od innych miast polskich, wskutek powojennego zwichnięcia równowagi finansowej i wielu innych przyczyn, należy przyznać na pochwałę naszego mieszczaństwa, że **sfery kupieckie i przemysłowe nie szczędzą wysiłku, aby utrzymać nasze miasto na wielkomiejskim poziomie.** Nowy dowód tego chwalebnego dążenia dał obecnie znany zaszczytnie obywatel p. **S. Weinmann,** właściciel wielkiej realności przy ul. Legjonów l. 29, który w dniu wczorajszym otworzył w domu własnym „Specjalny Magazyn jedwabiu“, urządzony tak pod względem szaty zewnętrznej, jak i obfitego zaopatrzenia w najlepszy towar **na miarę prawdziwie europejską.** — Dzięki temu Magazyn p. S. Weinmanna mógłby stanąć godnie obok pierwszorzędnych zakładów tego rodzaju w Warszawie, czy w wielkich środowiskach zagranicznych. Wspaniały portal i luksusowo urządzone wystawy, wyłożone mozajką drzewną i oszklone prześlicznemi, trawionemi i grawirowanemi artystycznie witrażami, oraz kryształowemi szybami, jakoteż bogactwo światła elektrycznego sprawia, że Magazyn ten stanowi prawdziwą ozdobę naszego miasta.

Ale co najważniejsza, to że w tej wspaniałej oprawie znajdzie klijentela prawdziwe skarby **wytwornych materjałów jedwabnych,** zdolnych zadowolić najwybredniejsze wymogi. Jest to bezwątpienia najobficiej zaopatrzony skład jedwabiu w naszem mieście, a co zasługuje przytem na szczególniejsze podkreślenie, to, że w kolekcji towarów zostały uwzględnione **potrzeby wszystkich sfer klijenteli.**

Od najwytworniejszych **ostatnich „krzyków mody“** w crepe de chine, georgette, crepe satin, taftach, velours faconne, velours chiffon, które tu widzimy w niezliczonych odcieniach, gładkie i imprimé w najpiękniejszych wzorach, znajdują się tu także **wszystkie gatunki tańsze:** popeliny, fulary, itp., a także materjały na podszewki, oraz na pokrycie kołder w olbrzymim wyborze.

Jeśli jeszcze dodamy, że ceny w nowym Magazynie są **skalkulowane niebywale nisko,** dzięki temu, że p. S. Weinmann pobiera towary gotówkowo wprost ze źródła, to musimy przyznać, że nowo otwarta placówka handlowa jest prawdziwie szczęśliwym nabytkiem dla naszego miasta.

„Słomiani wdowcy“ arcywesoła, opromieniona pogodnym optymizmem komedja świetnego autora amerykańskiego Hopwooda powtórzona będzie dziś wieczorem w Teatrze Małym. Doskonała gra zespołu, zawrotne tempo gry, doskonała reżyserja, piękne tualety najurodziwszych artystek naszego zespołu, nowe meble i dekoracje pomysłu Balka stawiają przedstawienie to na poziomie stołecznym.

Ostatnie przedstawienia „Słomianych wdowców“ Hopwooda w Teatrze Małym odbędą się w poniedziałek d. 25., 26. i 27. bm. Przemiła ta, wesoła nowość ustąpi miejsca trzyaktowej komedji Szaniawskiego „Adwokat i róże“, z występem jednego z najwybitniejszych artystów Teatru Narodowego p. Wojciecha Brydzińskiego. W dniu 26. i 27. bm. dyrekcja urządza w Teatrze Małym dwa tanie dnie ze znaczną zniżką cen.

Występy Malickiej, Węgierko i Sawana z powodu wypadku automobilowego tych znakomitych artystów zostaną odłożone i odbędą się za parę dni. W poniedziałek wchodzi na repertuar arcyzabawny „Baron Kimel“ z ulubieńcami publiczności pp. Korabianką i Tatrzańskim w rolach głównych. We wtorek dawno nie grana opera „Lakme“ z pp. Szlemińską, Bedlewiczem, Cyganikiem w partjach czołowych.

*

Teatr Rewji „Gong“. Trzecia z rzędu rewja pt. „Ostrożnie na zakrętach“ wystawiona z wielkim nakładem pracy i dużą wystawą zyskała rekord powodzenia ściągając tłumy publiczności. Wszyscy wykonawcy walczyli o palmę pierwszeństwa wprawiając publiczność w doskonały humor i wesoły nastrój. Każdy numer prawdziwie artystycznego programu był szczerze oklaskiwany. Program ten grany będzie codziennie 2 razy o 7.15 i 9.30 wieczór.

—o—

Placówki przemysłowo-handlowe

w dodatku ilustrowanym „Gazety Porannej“.

Lwów, 24 listopada.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy w naszym dodatku ilustrowanym szereg reprodukcji wybitnych placówek przemysłowo - handlowych w Wschodniej Małopolsce. Serję tę otwierają zdjęcia znanej fabryki J. A. Baczewskiego na Zniesieniu.

—*—

Z miasta.

Odznaczenie. Przed kilku dniami wręczył konsul generalny Rumunji p. Gallin p. prof. dr. Dębickiemu, prezesowi Ligi pol.-rum. i p. prof. K. Chylińskiemu, członkowi zarządu Ligi, krzyż komandorski orderu „Korony Rumunji“, oraz p. prof. St. Przeździeckiemu, wiceprezesowi Ligi, krzyż oficerski tegoż orderu.

—□—

Komunikaty.

Tow. naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matymatyczno-przyrodniczego odbędzie się 25. bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4.) z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. K. Weigel przedstawia pracę własną pt. „O triangulacyjnej bazie pod Kołomyją“ 2) Prof. dr. J. Tokarski przedstawia pracę własną pt. „O nowych skałach magmowych w Pieninach“.

Stow. Katol. Młodz. Akad. „Odrodzenie“ urządza w niedzielę 24. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum przem. przy ul. Hetmańskiej Akademję poświęconą nowej Deklaracji Ideowej Odrodzenia, uchwalonej na drugim swym Kongresie w Warszawie. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w lokalu „Odrodzenia“ przy ul. Piekarskiej 28. od godz. 11 do 18.

Zwyczajne ogólne zgromadzenie programowo-budżet. Komitetu Woj. LOPP. we Lwowie odbędzie się 30. bm. o godz. 11 w sali sesyjnej Województwa we Lwowie.

Związek Oficerów W. P. w st. sp. zawiadamia, że doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 4. grudnia br. o godz. 16 w lokalu Kasyna i Koła lit. art. we Lwowie, ul. Akademicka 13. I. p.

Tow. Walki z gruźlicą we Lwowie zaprasza członków na zwycz. walne zgromadzenie, które odbędzie się 11. grudnia br. o godz. 6 wiecz.

Dzisiaj zbiórka na Dzień Oświaty Pozaszkolnej. Dnia 24 bm. ukażą się na ulicach naszego miasta tradycyjne puszki TSL. Dochód ze zbiórki przeznaczony jest na akcję oświatową pozaszkolną Kół TSL., które liczą na ofiarność społeczeństwa kresowego. Tego samego dnia o g. 18-tej wieczorem odbędzie się uroczysty obchód Dnia Oświaty Pozaszkolnej urządzony staraniem TSL. we Lwowie w Domu Oświatowym im. Ernesta Adama, ul. Czarnieckiego 1. II. p.

—o—

Kronika policyjna.

(—) **Współczesny złodziej.** Marja Romanowska, zamieszkała w Spasowie, pow. Skałat, doniosła wczoraj policji, że gdy przejeżdżała swojem autem ul. Szajnochy i z powodu zatamowania ruchu zmuszona była się zatrzymać, skorzystał z tego jakiś złodziej i skradł jej z auta futro podróżne, podbite kangurami, wartości 2000 zł.

(—) **Kozak miał pecha.** Wczoraj włamał się do mieszkania urzędniczki Stefanji Broje, przy ul. Obozowej 4, notoryczny złodziej Stanisław Kozak, który spakował sobie już garderobę wartości około 5000 zł., a w chwili gdy miał już z łupem pójść, został schwytany na gorącym uczynku.

(—) **Podrzutek w klatce schodowej.** Wczoraj po południu w klatce schodowej w realności przy ul. Gródeckiej 8a, dozorca Gabryel Ostapińczuk znalazł podrzucone dziecko płci męskiej, liczące około 4 tygodnie. Podrzutka oddano w opiekę komisarjatowi miejskiemu dr. II, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Jonasa Starckmana, przy ul. Rzeźnickiej 15 skradziono wczoraj futro wartości 2.5000 zł. — Marceli Friedman zam. przy pl. Akademickim 4, doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego mie-

szkania i skradli kasetkę z srebrem i porozbijali szafy i biurka. Szkoda na razie nie ustalona. — Marja Wodała, zam. Janowska 88, zawiadomiła policję, że jeszcze przed trzema tygodniami skradziono z jej baraku przy ul. Goldmana naczynie żelazne do betonowania, wartości 570 zł. — Ze sklepu Dory Wamm, przy ul. Kommaktów, skradziono wczoraj skórkę krymską, wartości 220 zł.

(—) **Świnie bez paszportu.** Policja przytrzymała wczoraj rolnika Józefa Kilarowskiego z Janowa, który wiózł 4 świnie jakiegoś rzeźnika zam. przy ul. Zamarstynowskiej, bez paszportu. Świnie te zatrzymano w komisarjacie miejskim.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Franciszka Buczkowskiego za kradzież torebki na szkodę Heleny Mangel, Izaka Szwarza za posiadanie rzeczy pochodzących z kradzieży, oraz czynne targnięcie się na posterunkowego Zdzisława Handziaka podejrzanego o włamanie, Pawła Koźmiarskiego podejrzanego o szereg kradzieży, oraz Feliksa Fialkowskiego i Edwarda Jarosza za opilstwo i wywołanie awantury w „Grocie" przy ul. Szajnochy.

—o—

W sprawie tępienia myszy i szczurów. W wielu powiatach Małopolski pojawiły się masowo myszy, które spowodować mogą zniszczenie zasiewów, jeśli zawczasu rolnicy nie wystąpią do tępienia tych szkodników. Tak samo dochodzą nas głosy o masowem wystąpieniu szczurów, zarówno w miastach, jak i po wsiach, niszcząc wszelkie artykuły w śpiżarniach, magazynach, piwnicach, halach targowych, piekarniach etc. Jak wiadomo szkodniki te są nietylko niebezpieczne dla mienia, ale i dla życia ludności — dlatego walka z nimi winna być bezwzględna i wytrwa.

Najlepszym środkiem, na który się dotychczas nauka i praktyka zdobyć mogła, są preparaty „Bayera" **Zelio-ziarna** przeciw myszom i **Zelio-pasta** przeciw szczurom.

—o—

—o—

Ze świata.

50. rocznica założenia Tow. Czytelni Polskiej w Waszkowcach na Bukowinie. Tow. Czytelnia Polska i parafja w Waszkowcach obchodzą 24. bm. półwiekową rocznicę założenia Towarzystwa miejscowej Czytelni polskiej założonej w r. 1879, jakoteż 25-letni jubileusz duszpasterstwa swego proboszcza ks. radcy Marcelego Zawadowskiego.

—o—

Echa ekscesów palestyńskich.

Jerozolima 23. listopada. (AW.) Zapadł tu dziś pierwszy wyrok, wydany na mocy rozporządzenia o zbiorowej odpowiedzialności za popełnione gwałty. Wyrokiem tym miejscowość arabska Ashdod skazana została na grzywnę w wysokości 3.000 ft. szterl. za współudział w najściu na kolonję żydowską Beer. Tuwia. — Podobne oskarżenie ciąży jeszcze na 12 innych miejscowościach arabskich. W najbliższym czasie ogłoszone zostaną wyroki przeciwko innym miejscowościom.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Koncentracja kapitałów a banki w Polsce.

Lwów, 24. listopada.

W Polskiem Towarzystwie Ekonomicznem, które od chwili objęcia przewodnictwa przez p. prof. Caro, okazuje dużo inicjatywy i ruchliwości, odbył się w ciągu bieżącego roku **szereg zajmujących odczytów**, z których ostatni poświęcony był aktualnej kwestji

koncentracji kapitałów w Polsce.

Prelegent **Dr. Korowicz** naświetlił obecne dążności **do koncentracji w produkcji**, które wpłynęą dodatnio na racjonalizację i rozwój przedsiębiorstw przemysłowych i stwierdził przytem, że **zasób kapitałów polskich nie pozostaje w żadnym stosunku do rozpiętości produkcji**, której rozwój jest z tego powodu **niesłychanie utrudniony.** Kardynalnym warunkiem usprawnienia i dalszego rozwoju produkcji jest zatem **rozwój bankowości polskiej** i stworzenie drogą koncentracji **wielkich banków**, mogących odegrać rolę **poważnych zbiorników kapitałów społecznych.** Brak zasobności banków polskich, z których tylko 4—6 (na 31 banków zjednoczonych w Związku Banków) spełnia dzięki wkładom, opartym o kapitał zagraniczny, swoje zadanie, **uniemożliwia zaopatrywanie produkcji rodzimej w potrzebne jej kredyty.**

Konieczność **sanacji życia gospodarczego** i ratowania przemysłu w czasach poinflacyjnych spowodowała banki państwowe do **rozległej ingerencji w dziedzinie finansowej.** Dr. Korowicz cytuje słowa doradcy finansowego Banku Polskiego, skreślone w sprawozdaniu gospodarczem, że wyraźnym zamiarem Banku Gospodarstwa Krajowego jest **wycofanie się z tych operacji** (interesów konsorcjalnych), skoro tylko prywatne instytucje bankowe będą w stanie **zaspokoić zapotrzebowanie przemysłu i handlu.** Banki polskie, aby mogły sprostać swemu zadaniu, muszą się przeobrazić, a tego najlepszą formą będzie

dobrowolna koncentracja.

Silna bankowość polska będzie zdolna do odegrania **poważniejszej roli w życiu gospodarczem kraju** i stanie się bodźcem do rozwinięcia żywszej inicjatywy prywatnej.

Jakkolwiek wywody Dra Korowicza przedstawiały pod wielu względami **interesujący obraz bankowości polskiej, oparty na cyfrach statystycznych**, zaczerpniętych także z bankowości zagranicznej, to jednak tak co do ujęcia całokształtu sprawy, jak i poszczególnych punktów, **nasuwają duże wątpliwości.**

Prelegent skreślił bardzo

ponury naogół obraz

bankowości polskiej, który jednak dalekо odbiega od rzeczywistości. Banki polskie **zdołały mimo wielkiego zniszczenia wojennego i ciężkich wstrząsów gospodarczych na skutek inflacji i dewaluacji pieniądza, dzięki sprężystej gospodarce i zdecydowanej polityce kredytowej pomóc gospodarstwu społecznemu w przetrzymaniu groźnego przesilenia**, a tem samem dały dowód swej wielkiej żywotności i odporności; jest zasługą polskich banków, że mimo tak niesłychanie niekorzystnych warunków pracy zdołały w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu **skonsolidować się i odzyskać zaufanie społeczeństwa**, co **znalazło swój wyraz w znacznym wzroście wkładów i uplynnieniu środków.**

Porównanie banków polskich z zagranicznemi, stwierdzenie, że jeden bank niemiecki **ma dwa razy więcej kapitału własnego, niż wszystkie banki polskie,** jest mało przekonywującym argumentem, gdy się zważy, jak młodą jest bankowość polska, oraz fakt, że banki polskie powstały z organizacji

z pod trzech zaborów,

organizacji, posiadających **odmienną strukturę i technikę** i nie zbliżonych do siebie żadną wspólnotą interesów.

Wprawdzie mimo wyraźnej poprawy, **potencjalność banków polskich jest jeszcze słaba;** nie można jednak czynić bankom z tego zarzutu, że w dobie obecnej w niedostatecznej mierze biorą udział w powstaniu i rozwoju rodzimego przemysłu i że wielkie przedsiębiorstwa, oparte są o kapitał zagraniczny. **W chwili obecnej rozwój banków może iść tylko w kierunku pielęgnowania i rozwoju normalnego interesu bankowego, akumulacji kapitałów społecznych, utrzymania płynności swych środków**, a to jest możliwem tylko przy udzielaniu

kredytów krótkoterminowych.

Akcja założycielska lub inwestycyjna doprowadziłaby mogła w dzisiejszej dobie tylko **do silnego unieruchomienia środków, a tego** przy obecnym stanie warsztatów przemysłowych i obecnych metodach pracy, bezwzględnie wystrzegać się należy.

Jest to raczej dowodem wielkiej **konsolidacji bankowości polskiej**, skoro w latach ciężkiego położenia ekonomicznego i niesłychanie słabo postępującej kapitalizacji wewnętrznej, **zdołała dostarczyć życiu gospodarczemu kapitału obrotowego** i jest wielką zasługą, że poszczególne banki mimo swego krótkiego istnienia **wyrobiły sobie tak dobre stosunki**

na rynkach światowych,

że odegrały bardzo wybitną rolę **jako łączniki między krajem, a kapitałem zagranicznym.** Przez pośrednictwo w ruchu kapitałów doprowadziły banki polskie bezpośrednio poważne fundusze zagranicz ne do przemysłu polskiego, a przez udzielanie kredytów krótkoterminowych dla handlu, przyczyniły się pośrednio **do finansowania produkcji rodzimej.**

Łącznik między krajem a kapitałem zagr.

Co do **finansowania przedsiębiorstw przemysłowych przez kapitał obcy**, przypomnieć należy, że **w krajach ekonomicz**nie znacznie silniejszych i w kapitał zasobniejszych, jak w Niemczech, Czechosłowacji itd. widzimy ten sam objaw!

Uprzywilejowany bankier.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem prelegenta, że banki państwowe z konieczności **wyręczają w niektórych dziedzinach banki prywatne.** Stanowisko to banków państwowych zrozumiałe było w okresie **ciężkiego przesilenia bankowości polskiej**

po załamaniu się złotego;

obecnie jednak wobec **wyraźnej poprawy stosunków w bankowości prywatnej**, załatwianie przez banki państwowe wszelkich transakcji, wchodzących w zakres normalnego interesu bankowego, **utrudnia bankom prywatnym oparcie swej działalności na szerszych podstawach.** Przewaga banków państw., wyposażonych w daleko idące przywileje i popartych powagą Państwa, stoi w drodze rozwoju banków akcyjnych. Zbędnem jest chyba podkreślanie, jak **wielką konkurencję dla banków prywatnych stanowią banki państwowe**, które dzięki zmonopolizowaniu lokat skarbowych, funduszów przedsiębiorstw państwowych, samorządów i osób prawa publicznego, **występują w życiu gospodarczem w roli bardzo zasobnego,**

uprzywilejowanego bankiera,

nie zawsze z korzyścią dla gospodarstwa społecznego.

W okresie dźwignięcia się gospodarstwa narodowego wysuwa się **konsolidacja i koncentracja bankowości polskiej,** której podstawowem zadaniem byłaby odbudowa rynku kapitałowego, niewątpliwie **na czoło najważniejszych zagadnień polityki gospodarczej i państwowej.** Silne, państwo potrzebuje silnych i zdrowych banków. Koncentracja banków jest **niewątpliwie konieczna** i ona też bezwzględnie postępuje **obecnie naprzód,** lecz ona sama przez się nie osiągnie celu, wytyczonego przez prelegenta; bez innych odpowiednich warunków, nie spo-

Bilans Banku Polskiego

ZA II. DEKADĘ LISTOPADA BR.

Warszawa, 23. listopada. (PAT) Bilans Banku Polskiego za II. dekadę listopada roku bieżącego wykazuje zapas złota 682,438.000 zł., tj. o 44.000 więcej, jak w poprzedniej dekadzie Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 5,317.000 zł. do sumy 408,762.000 zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 4,778.000 zł. do sumy 100,500.000 zł. Portfel wekslowy spadł o 15,289.000 zł. i wynosi 721,292.000 zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 1,720.000 zł. i wynoszą 74,295.000 zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 12 milj. 911.000 zł. do sumy 121,687.000 zł. Pozycja natomiast płatnych zobowiązań wzrosła o 30,608.000 zł. do sumy 510,600.000 zł. Obieg biletów bankowych spadł o 63,523.000 zł. i wynosi 1,246.891.000 złotych. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań banku, wyłącznie złotem wynosi 38'84%, tj. 8'84% ponad pokrycie statutowe. Pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 62'24%, tj. 20'24% ponad pokrycie statutowe. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54'73%.

woduje koncentracja zaspokojenia potrzeb produkcji, gdyż **koncentracja jako taka sama nie przyniesie wydatniejszego powiększenia kapitałów.** To musi być kwestją

wielu lat.

Koncentracja poważnych banków miałaby obecnie głównie to znaczenie, że **mogłaby spowodować większy dopływ kapitałów zagranicznych i eo ipso pewne potanienie pieniądza.** Rozwój jednak bankowości i wzmożenia własnych sił kapitałowych możliwe są tylko **na podłożu pomyślnie się rozwijającej kapitalizacji wewnętrznej** przy sprzyjających warunkach spokojnej, produktywnej pracy i oszczędności ; tylko w tych warunkach koncentracja banków doprowadzi do silniejszego napływu wolnych kapitałów społecznych, które racjonalnie zużyte, przyczynią się do żywszego uruchomienia i spotęgowania sił twórczych w społeczeństwie.

A

Wiedeńskie Targi

wiosenne 1930.

Lwów, 24. listopada.

Termin Wiedeńskich Targów Wiosennych 1930, które, jak zawsze, odbywają się bezpośrednio po Targach w Lipsku, ustalony został na czas od 9. do 16. marca.

Ankieta w sprawie

standaryzacji eksportu jaj.

Lwów, 24. listopada.

W dniu 21. bm. odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem prezesa **dra Szarskiego** zwołana przez Izbę ankieta w sprawie projektu nowelizacji ustawy o standaryzacji eksportu jaj. Na podstawie szczegółowego referatu st. ref. **dra Nahlika** rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której wzięli udział ze strony eksporterów pp.: dr. **Fischgrind, Nansberg, Sobel** i **dyr. Wiszniewski**, zaś ze strony Izby wiceprezes **M. Ulam i dyr. dr. Trawiński.** W dyskusji poruszone zostały liczne trudności, wynikające z obowiązujących przepisów w szczególności ze względu na standarty, utrudnienia przy odprawie celnej i t. d. Równocześnie oświadczono się przeciwko projektowi wyłączenia od eksportu jaj brudnych. Wysunięty został pozatem projekt stworzenia przez eksporterów jaj funduszu na podniesienie produkcji jaj. Wynik dyskusji posłuży Izbie przemysłowo-handlowej do zajęcia stanowiska wobec projektu rządowego, zmierzającego do nowelizacji ustawy standaryzacyjnej

Nowe interesujące szczegóły

rozbudowy portu gdyńskiego.

Z Warszawy pisze nam (st): W porcie gdyńskim prace inwestycyjne dokonywane są **w tempie iście amerykańskim.** Na ukończeniu jest **budowa dużego basenu im. Marsz. Piłsudskiego.** Nabrzeże basenu jest już gotowe. W południowej części tego basenu zostały już wybudowane **składy portowe.** Na ukończeniu są również **roboty związane z budową wielkiej chłodni,** budowanej przez Państwowy Bank Rolny. Jest to jedna **z największych chłodni portowych w Europie o powierzchni 15 tys. metrów kwadr.** chłodzonej powierzchni. Chłodnia ta przeznaczona jest **dla eksportu produktów hodowlanych, jaj, masła, bekonów itp.** Również w obrębie basenu im. Marsz. Piłsudskiego wybudowano **hangar rządowy nr. 3, o powierzchni 7 tys. metrów kw.** Dalej idzie **hangar prywatny** Panta Rei, o powierzchni 5 tys. metrów kw. i szereg innych hangarów jest tu w budowie. Przy basenie im. Marsz. Piłsudskiego powstać ma wkrótce **wielki magazyn cukrowy,** budowany przez zachodnio - polski Związek cukrownictwa w Poznaniu kosztem 4 milj. zł. Magazyn ten ma umożliwić **skierowanie eksportu cukru polskiego przez Gdynię.** Już się zarysowuje **basen południowy,** który służyć będzie dla eksportu węgla, dla stoczni rybackiej, oraz dla celów rybołostwa morskiego. Przy basenie południowym będzie urządzona **wielka hala, zaopatrzona w chłodnie i foksy.** Hala ta ma skoncentrować **stały handel świeżych ryb, połów na dalekiem morzu.** Dotychczas połów rybaków polskich był kierowany do Gdańska, obecnie będzie umożliwione **kierownictwo handlu świeżych ryb do Warszawy i innych miast polskich.** — Przyczyni się to niewątpliwie **do potanienia ryb w całym kraju.** Rząd przystąpił za pośrednictwem instytutu rybackiego w Gdyni **do budowy wyciągów dla kutrów rybackich.** Umożliwi to dokonywanie naprawy kutrów przez samych rybaków. Zarząd budowy portu **przystąpił częściowo do budowy basenu „Prezydenta“.** Będzie to ostatni basen na skraju południowym, który skoncentruje żeglugę nadbrzeżną i bałtycką. Ponadto przekopano doniosły dla obu portów i interesów przemysłu, kanał przemysłowy w głębi doliny rzeki Chylonki.

Lwowski Tydzień giełdowy.

Lwów, 24. listopada.

Ubiegły tydzień nie odznaczał się zbytnią ruchliwością na lwowskiej giełdzie efektów! Poszczególne transakcje **w Jaworznie** po 17 i pół do 18 zł., oraz popyt za **Chodorowem i Tespami.** W listach zastawnych zapotrzebowanie trochę większe przy kursach silniejszych. Zniżka stopy bankowej prędzej lub później ożywi tę dziedzinę. Za **8 proc. listy Tow. Kred. Miejskiego** płacono kurs dotychczasowy przy małej podaży. **Huta Szkła w Krośnie** odbyła onegdaj Walne zgromadzenie i uchwaliła dywidendę 12 proc. (12 groszy od akcji), co w sferach giełdowych zrobiło dobre wrażenie. Kursa **dolarówek i premjówek** pozostały bez zmiany przy stałem zapytywaniu. Targ pieniężny we Lwowie znamionuje stagnacja z powodu braku dobrego materjału wekslowego. Wypłacalność cośkolwiek się poprawiła, tj. **zmniejszyła się ilość zaprotestowanych weksli w stosunku do ubiegłych tygodni.**

Potrącenia przy podatku

dochodowym.

Lwów, 24 listopada.

Piszą nam ze sfer podatników:

Izba skarbowa okręgu krakowskiego ogłasza: Izba skarbowa w Krakowie reskryptem z dnia 19 listopada 1929 L. 33610-II. poleciła urzędom skarbowym, by **przy obliczeniu dochodu z realności, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, uznawały z urzędu potrącenia tytułem kosztów zachowania, osiągnięcia i zabezpieczenia przychodu łącznie z amortyzacją — 25 proc. zasadniczego czynszu z r. 1914.** Wydatki wyszczególnione w art. 10, p. 1, 2 i 5 ust. o pod. dochodowym tj. proc. od długów, renty i ciężary trwałe jakoteż bezpośrednie podatki z wyjątkiem pod. dochodowego i majątkowego, które osobno winny nadto być potrącane. — **Potrącenia ponad powyższe normy nie są wykluczone, jeśli podatnik wykaże dowodnie, że je rzeczywiście poniósł względnie, iż faktycznie zużycie budynku powyższej normie nie odpowiada.** — Jeśli zatem czynsz zasadniczy wynosił w roku 1914 np. 1.000 kor. rocznie, to przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1929 winien był Urząd skarbowy potrącić z dochodu czynszowego z r. 1928 sumę zł. 262.50, lecz wolno podatnikowi żądać wyższego potrącenia, jeśli je wykaże.

Zapytujemy, czy Izba Skarbowa we Lwowie również ogłosiła podobny okólnik?

Podatnik.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23. listopada. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 119¼, 5 proc. pożyczka dolarowa 65¼, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 trzy czwarte, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 46¼, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8.87 i pół, Holandja 358.89, Londyn 43.37, Nowy Jork 8.87 trzy czwarte, Paryż 35.01, Praga 26.37 Szwajcarja 172.57.

Warszawa, 23. listopada. (PAT). Bank Dyskontowy 127, Bank Polski 167, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78 i pół, Spiess 90, Węgiel 69 trzy czwarte, Lilpop 34 i pół, Norblin 80, Starachowice 22.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 23. listopada. (PAT). Paryż 20.29, Londyn 25.13, Nowy Jork 5.15.40, Belgja 72.07 i pół, Włochy 26.98, Hiszpanja 71.50, olandja 207.90, Berlin 123.28, Wiedeń 72.50, Stokholm 138.57 i pół, Oslo 138.05, Kopenhaga 138.05, Sofja 3.72, Praga 15.28, Warszawa 57.80, Budapeszt 90.23 Białogród 9.12 trzy czwarte, Ateny 6.70 Konstantynopol 2.42, Bukareszt 3.07 i pół, Helsingfors 12.95, Buenos Aires 211.50

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 23. listopada. (PAT). Amsterdam 286.20, Belgrad 12.57 1/8, Berlin 169.94, Bruksela 9.19, Budapeszt 124.19, Bukareszt 4.23, Kopenhaga 190, Londyn 34.60, Madryt 98.65, Medjolan 37.15 i pół, Nowy Jork 709.55, Oslo 190.05, Paryż 27.91 i pół, Praga 21.03¼, Sofja 512 1/8, Stokholm 190.65, Warszawa 79.82, Zurych 137.08 Amerykańskie 707.75, Niemieckie 169.49, Włoskie 37.07, Jugosłowiańskie 12.50 i pół, Włoskie 21 i pół, Węgierskie 124.90, Szwajcarskie 137.32, Bankverein 21.60, Kreditanstalt 52, Anglobank 19.40, Kompas 13.20, Laenderbank 24 i pół Czerniowce 37 i pół, Austr. kol. państw. 21, Kolej połudn. 7.80, Alpiny 33 i pół, Krupp 11, Poldi Huette 177.65, Rima 104¼, Siersza 12 i pół, Zieleniewski 60.60, Karpaty 4.33 Gallicja 26.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 23. listopada. (PAT). Londyn 123.86, Nowy Jork 25.40, Belgja 355.25, Hiszpanja 352.50, Włochy 133.00, Szwajcarja 493.00, Danja 680.50, Holandja 10.25.00, Norwegja 680.50, Szwecja 683.00, Praga 75.30, Rumunja 15.15, Wiedeń 358.0, Niemcy 607.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 23. listopada. (PAT). Nowy Jork 487.60, Kanada 493.25, Holandja 12.08 5/8, Francja 123.87, Belgja 34.87¾, Włochy 93.15, Niemcy 20.30 i pół, Szwajcarja 25.12 i pół, Hiszpanja 35.16, Danja 18.20 i pół; Szwecja 18.14, Norwegja 18.20 i pół, Portugalja 108.25, Helsingfors 194.00, Praga 164.40, Budapeszt 27.87, Belgrad 275, Sofja 674, Rumunja 817, Konstantynopol 1041, Ateny 375.12 i pół, Wiedeń 34.67, Warszawa 43.47.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 23. listopada.

Tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dol. amer. 8.89.50—8.90.00

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH

Niedziela, 24. listopada 1929.

WARSZAWA 1411 16.20 Muzyka z płyt gramof. 16.45 Muzyka z płyt gramof. 17.40 Koncert popołudniowy. 20.05 Audycja poświęcona Austrji. 22.35 Kom. P. A. T. 23.00 Muzyka taneczna. **KRAKÓW** 312 17.20 Fejleton pt. „Jak powstaje film mówiący“ wygł. dr. M. Jakubowski. 20.30 Koncert wieczorny. W progr.: Strauss, Bizet, Rossini i in. 23.00 Transm. muzyki tanecznej z Warszawy. **POZNAŃ** 334 17.00 Koncert płyt gramof. 18.50 Utwory fortepianowe w wyk. p. F. Pelińskiej. 19.15 Duety w wyk. pp. Krygier-Bernackiej (sopran), prof. W. Malawskiego (tenor), prof. F. Łukasiewicz (akomp.). 20.30 Akademja Austrjacka z okazji święta nar. Austrji 22.45 Transm. muzyki tanecznej. **KATOWIE** 408 16.00 Koncert popularny. 20.00 Transm. koncertu z Warszawy. 23.00 Muzyka taneczna z Krakowa. **WILNO** 385 19.25 Kurs języka niemieckiego. **WROCŁAW** 225 18.15 Muzyka na fisharmonji — Fritz Kaatz. **LONDYN** 356 18.15 Recital wiolonczelowy — Antoni Sala 22.05 Koncert orkiestry symfonicznej radjostacji. Sol. Roy Henderson (baryton). **HAMBURG** 372 19.00 Listy studentów, którzy zginęli podczas wojny. Wydano przez prof. Witkowa, czyta Hans Freundt. 21.15 „Die Wundertätigen Bettler“, słuchowisko wg. legendy starorosyjskiej. 23.00 Religijna muzyka kameralna. **FRANKFURT** 390 16.30 Recital fortepianowy Bruna Eisnera. 21.30 Koncert. Sol. Hueber (tenor). **BUKARESZT** 394 22.15 Theodoresco (skrzypce) odegra utwory Franka, Lalo i Gauberta. **BERLIN 418** 20.00 Koncert symfoniczny. Dyr. Jasza Horenstein. **RZYM** 441 21.02 „Falstaff“, opera Verdiego. **PRAGA** 487 19.00 Mandoliny i banjo. **WIEDEŃ** 516 18.35 Koncert solistów 20.00 „Woźnica Henschel“. sztuka w 5 aktach G. Hauptmanna. **BUDAPESZT** 550 21.30 Recital skrzycowy — Szekely. **Huizen** 1875 20.50 Koncert Orkiestry Arnhemskiej pod dyr. Spanjaarda.

PONIEDZIAŁEK, 25. LISTOPADA 1929.

WARSZAWA 1411 16.45 Koncert z płyt gramofonowych, 17.45 Koncert kameralny w wykonaniu zespołu „Trio Aubera“ z Wiednia, 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego, 2.35 Kom. PAT. 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy“. **KRAKÓW** 312 16.45 Koncert z płyt gramofonowych, 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Budapesztu. **POZNAŃ** 334 17.45 Audycja piosenek w wykonaniu p. J. Rączki (baryton), 18.15 Koncert wokalny w wykonaniu p. W. Lubicz-Kośmińskiej (mezzosopran), 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego. 22.45 Lekcja tańców. **KATOWICE** 408 16.45 Koncert z płyt gramofonowych, 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu. **WILNO** 385 16.15 Muzyka popularna w wyk. zespołu muzycznego P. R. W programie: Mozart, Rubinstein i in. **WROCŁAW** 325 21.40 Soliści, Herman Zahnke (flet), E. Prade (skrz.), B. Janz (altówka). **LONDYN** 356 20.45 Koncert orkiestry wojskowej, 2.35 Muzyka kameralna 24.00 Muzyka taneczna. **SZTUTGART** 360 16.00 Koncert radjorkiestry, 20.00 Transmisja z Baden-Baden. Koncert kompozytorów badeńskich. **BUKARESZT** 394 21.00 Koncert kameralny, Wyk. kwartet T-wa Muzyki Kameralnej. **BERLIN** 418 21.00 Muzyka węgierska, wyk. E. Pallo (baryton) i kapella Barnabas v. Geczy. **STOKHOLM** 436 21.02 Wieczór piosenki Neapolitańskiej. **WIEDEŃ** 516 15.30 Koncert popołudniowy kwartetu Silving, 20.05 Recital śpiewaczy eddy Kux. Pieśni Rachmaninowa, Dworzaka i innych. 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu. **MONACHJUM** 533 21.05 Muzyka kameralna, wyk. Fassbaender-Rohr (sopran). **BUDAPESZT** 550 20.30 Uroczysty koncert międzynarodowy, wyk. Węgierski Kwartet Kameralny, Waldbauer-Kerntler oraz soliści. W programie węgierska muzyka kameralna. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 1635 21.00 Georg Beerwald (skrzypce i Willy Hahn (fort.) odegrają sonatę Beethovena, 21.30 Muzika węgierska.

OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

Kursy Maturyczne i Dokształcające

„WIEDZA"

Kraków, ul. Studencka 14 I p.

przygotowują na ustnych lekcjach kursów zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek programów i tematów.

Kursy obejmują:
1. Kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2. Kurs średni 5-ta i 6-ta klasa gimn.
3. Kurs niższy w zakresie 4-ch klas gimnazjum.
4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechn.
5. Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

Na kursach „Wiedza" udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5—6 godzin dziennie. Uczestnicy kursów pisemnych otrzymują co miesiąc, prócz całkowitego materjału naukowego tj. skryptów wskazówek i programów tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania, a podczas egzaminów kollokwjalnych korzystają z wycieczek geograficznych i z nauki czytania map.

Do dyspozycji uczniów (-enic) kursów, tak zbiorowego, jak i korespondencyjnego, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, oraz bogata biblioteka.

Żądać bezpłatnych prospektów.

NAUCZYCIEL gimnazjalny udziela lekcji matematyki i fizyki uczniom gimnazjalnym wszystkich klas po przystępnych cenach, ręcząc za wyniki. Dla niezamożnych lekcje zbiorowe. Informacji udzieli z grzeczności: Firma AUTOMOTEUR, Lwów, Sapiehy 34, telefon Nr 72—63. 8863-4

SYSTEM Izadory Duncan. Tańce rytmiczne. Plastyka klasyczna. Informacje: Kleinowska 3 od 2—6. 8878

SŁUCHACZKA uniwersytetu, katol. poszukiwana jako korepetytorka do 2 panienek z 5 kl. gimn. humanist. Pierwszeństwo uprawiająca sport narciarski. Zgłoszenia: Zarząd Pasażu Mikolascha 11—1 i 6—7 Pasaż Mikolascha. 8923-2

POMOC LEKARSKA.

B. lek. szpit. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki, Stanisławów, 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków 5410-?

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpitali wied. i lwowsk.
ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego) Tel. 48-01. — Leczenie żylaków

Specjalistka chorób skórnych i wenerycz.
b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.
Dr. FRISCH-SAWICKA
ordynuje dla kobiet od 2—5 OBECNIE UL. ŁOZIŃSKIEGO 9. Naprzeciw Kawiarni Szkockiej. 8383
Boczna placu Akademickiego.

Dr. Bolesław Fell
B. elew kliniki prof. Wenckebacha we Wiedniu, ord. w chorobach wewn. przy ul. Czarnieckiego 1, 3. od 2½—5 p. p. 8617-6

LEKARZ DENTYSTA
A. JUNGFER
Lwów, Na Błonie 2 (vis a vis Kopytkowego)
dla PT. kolejarzy i urzędników państw. dogodne warunki spłaty. 8931-3

Lekarz-dentysta
Dr. Stefan Dmochowski
b. elew Polikliniki dentyst. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 35
Telefon 79—72.
Nowoczesna technika dentystyczna
Korony porcelanowe Aparat Rentgena

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich
Dr. M. MONDSCHEIN
Stanisławów, Gołuchowskiego 30,
specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska i leczenie radykalne żylaków.

PENSJONATY I LETNISKA
10 groszy za wyraz.

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

INTELIGENT l. 45, uczciwy, energiczny, organizator poszukuje posadę ekspedjenta, magazyniera, administratora lub portjera. Włada jęz. polsk., ukr., niem. i francuskim. Zgłosz. pod „Doświadczony" do „Gaz. Porannej". 8902-2

MŁODY, inteligentny Poznańczyk, władający językami: francuskim, niemieckim, poszukuje jakiegoś zajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „S. R." 8906-2

EMERYTKA szlachetna, starsza, zarządzi i poprowadzi dom u samotnej osoby albo ociemniałego emeryta. Listy do Admin. „Porannej" pod „Skromne wymagania". 8874-2

KANDYDAT Architektury wypraktykowany szuka zajęcia. Pod „Architekt" do Administracji. 8871-3

ZARZĄDCA, rolnik sumienny, energiczny, zmieni posadę od 1. lutego 1930. Z grzeczności wiadość: Wanda Gibowska, Lwów, Sodowa 2. 8802-7

KWALIFIKOWANY szofer, słuchacz IV. r. praw, absolwent Akademji Handl. piszący na maszynie poszukuje zajęcia w zastępstwie automobilowem lub inne. Zgłoszenia „LD." 8788-3

4-POKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem na dogodnych warunkach do wynajęcia. Listy do Administracji pod „Koniec Listopada". 8781-4

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

CHŁOPCÓW do sprzedaży gazet przyjmie Biuro Dzienników, Batorego 26. 8857

ZDOLNY organizator - podróżujący poszukiwany przez bardzo poważny bank trudniący się **ratalną sprzedażą** losów. Stała płaca, karta kolejowa, dzienne djety i prowizja. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną, zaufania godną siłę. Zgłosić się zechcą wyłącznie osoby, dysponujące doborowym zasobem ajentów we większych miastach oraz na prowincji. Zgłoszenia za zapodaniem warunków i referencji do ekspedycji tego dziennika pod „Stała egzystencja". 8882

NOTARJUSZ w Dubiecku poszukuje młodszego kandydata lub solicytatora rutynowanego w sprawach spadkowych i agendach notarjalnych. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia wprost. 8897-3

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje zdolnego magazyniera ze znajomością artykułów branży elektrycznej, młodszej siły buchalteryjnej, wprawnej stenotypistki polsko-niemieckiej. Zgłoszenia listowne z podaniem curriculum vitae, odpisów świadectw i referencjami pod „347" do Biura ogłoszeń, Jagiellońska 7. 8883-2

KAFLARZA modelistę warsztatowca i stawiacza pieców zarazem, zatrudni Kaflarnia Poznańskiego w Kamionce Strum. zaraz. 8862-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 8337-12

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

2 POKOJE, kuchnia z komfortem do wynajęcia, Pauliinów 7 c, drzwi 2, od godz. 11 do 1. 8901-2

3, 2, 1 POKOJOWE mieszkania z kuchnią, przynależytościami do wynajęcia. Czynsz roczny. Zgłoszenia: Zielona boczna 93 c, Filipówka. 8905

POKOJE tanio miesięcznie odda hotel „Trzy Murzyny" Krakowska 9 8828-6

MIESZKANIA 3 i 4-pokojowe z kuchnią, komfort, za czynszem miesięcznym zaraz do wynajęcia. Wiadomość Towarzystwo Terenowe, pl. Marjacki 10/I. p. 8793-2

GARAŻE zaraz do wynajęcia, przy ul. Kochanowkiego 72, tel. 50—12. 8755-3

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z przynależytościami w okolicy ul. Listopada, pełny komfort. Bliższe informacje: Halicka 21, II. p. Tow. Kred. Miejsk. 11—1. 8695-5

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

NA ŚWIĘTA Firanki, kapy, garnitury, chodniki, dywany, koce, kołdry, materace, pledy, portjery, karnisze — najtaniej poleca:
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10
(tylko naprzeciw Szkowrona).

ZNACZKI pocztowe europejskie i zamorskie sprzedam tanio, także pojedyńczo. Św. Marka 8, drzwi 21, I. p. godz. 6—7 codziennie. 8875

FORTEPIANY, pianina doskonałej jakości, długoletnia gwarancja, dogodne spłaty. Trunkwalter, Stryj. 8899-2

DLA MIŁOŚNIKÓW OGRODU! Dzikie wino samoczepne szt. 1 zł., róże pnące szt. 2 zł. 50 gr., róże do smarzenia szt. 2 zł., porzeczki st. 1 zł. 50 gr., agrest szt. 2 zł., bzy szt. 50 gr., jaśminy szt. 1 zł. 50 gr. — Piaskowa 15, tylko rano. 8709 5

KRYMSKI płaszcz sprzedam. Zygmuntowska 12 a, I. p. lewo od 3—6. 8929

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

ANTYCZNE, kurantowe, nowoczesne zegary najprecyzyjniej naprawia zegarmistrz, Józef Śmietana, Kopernika 18 (naprzeciw pałacu Potockich). 8816-10

LEON KOSTECKI 1901 r. unieważnia swą książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Biała - Bielsko. 8895-3

RYDZE kiszone w beczułkach około 5 kg. za 15 zł.; grzyby suszone ładne po 22 zł. za 1 kg., gogodze brurznice smarzone z cukrem 5 kg. za 16 zł. posyła franko za pobraniem pocztowem. Pinkas Stumer, Kosów k. Kołomyji. 8898-8

EMERYCI państw zaborczych żądajcie natychmiast okazowych bezpłatnych numerów „Głosu Emerytów", Lwów, Ochronek 1. Nadzwyczaj ważne wiadomości. 8903

NICI złote i srebrne, koronki bieliźniane, Jedwabie francuskie okazyjnie poleca Karol Medwecki, Lwów, Batorego 34. 2. p. 8907

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie wojskowe wystawione przez Komisję Poborową w Zborowie w roku 1926 na nazwisko Piotr Dubyna ur. w r. 1902 Jezierna pow. Zbosów. 8860-3

OBIADY domowe „a la Carte" po 1.50 zł. Codziennie świeże flaczki po 60 gr. porcja, w restauracji, Rynek 26 (Szapira). 8834-3

PRZYJMUJĘ bieliznę do naprawy i cerowania pończochy i nową bieliznę do szycia po cenach niskich. Wronowska 8, drzwi 8, oficyny. 8807-2

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Buczacz na nazwisko Dawida Wolfsberga urodzonego w Tyśmienicy w roku 1902. 8922-3

Grafologini „SARMENT"
udziela trafnych rad i wskazówek dających pewność siebie, hart woli i powodzenie. Osoby chcące korzystać z mej wiedzy, zwrócą się do mnie z zaufaniem **Lwów, ul. św. Antoniego 1./I. p.** róg Łyczakowskiej od g. 11—1 i od 5—8. 8814

URZĘDNIKA DO PROWADZENIA REGISTRATURY
z odpowiednią praktyką w tym dziale POSZUKUJE WIELKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE.
Oferty z odpisami świadectw, życiorysem, podaniem referencyj i warunków nadsyłać do Biura Dzienników E. BRÜCKA, Kościuszki 2 pod „STAŁA POSADA". 8921

DLACZEGO prezerwatywy „Primeros" zdołały w tak krótkim czasie się rozpowszechnić?

DLATEGO, że są delikatne, cienkie, mocne i rzeczywiście urzędowo wypróbowane, antyseptycznie spreparowane.

Primeroś PREZERWATYWY

Każdy, dbający o swe zdrowie, używa i żąda tylko **prezerwatyw „PRIMEROS"**

WYTŁACZAM DESENIE NA PŁASZCZACH pluszowych, czyszczę, czernię, odświeżam, przerabiam
M. Wolańska
LWÓW, SOBIESKIEGO 12. Tel. 17—04.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.
L. M. 192.359/29. Z. d.
We Lwowie, dnia 20. listopada 1929.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż drewna użytkowego w lasach miejskich:

1) W rewirze Brzuchowice oddział 44 a obok stacji kolejowej około 650 m³ drewna użytkowego sosnowego i świerkowego.

2) W rewirze Hołosko Wielkie oddział 16 c około 300 m³ drewna użytkowego sosnowego i świerkowego.

3) W rewirze Zubrza oddział 17 a około 400 m³ drewna użytkowego dębowego.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach o napisie „Oferta na drewno użytkowe w rewirze . . . . ." z podaniem ceny jednostkowej oraz dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 10% oferowanej ceny kupna należy wnosić do Zarządu dóbr miejskich Ratusz I p. do dnia 5. grudnia 1929 r. do godziny 12 w południe, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i nieprzyjęcia żadnej oferty bez podania powodu.

Komisarz Rządu pełniący obowiązki Prezydenta miasta:
Dr. Otto Nadolski w. r. 8918

Humor.



MATKA I CÓRKA.

— Powiadasz, że Piotruś steroryzował cię i wymusił pocałunek. Jak to się stało?

— Powiedział mi w ten sposób: Jak krzykniesz, nigdy nie będę próbował cię pocałować!...

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Zagranicą	zł. 9.50

Konto P. K. O. 141.871.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr. za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.